

KURIER Popularny

Opłata pocztowa niniejszym ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 212 (643)

Łódź, czwartek 7 sierpnia 1947 r.

CENA 3 ZŁ

Attlee przedstawia plan zrównoważenia sytuacji w Anglii i odrzuca koncepcję utworzenia rządu koalicyjnego

LONDYN, (SAP) — W środę po południu Oliver Stanley w imieniu opozycji otworzył w Izbie Gmin debatę nad sytuacją gospodarczą kraju.

W Brytania, oświadczył mowa, nie może żyć stale na utrzymaniu USA. Będziemy podtrzymywali wszelkie propozycje jakie wysunie rząd dla dobra kraju.

Po Stanley'u zabrał głos premier Attlee. — Churchill — powiedział Attlee — oświadczył, że roztrwaliśmy pożyczkę amerykańską. To nie jest jednak prawda.

W dalszym ciągu premier brytyjski przyznał, że pożyczka amerykańska będzie wyczerpana przed końcem br., jakkolwiek rząd miał nadzieję, że wystarczy do roku

1950. Przyczyny tego są rozmaite: „odbudowa Europy postępuje o wiele wolniej niż przypuszczaliśmy. Nasze zobowiązania wojskowe na różnych kontynentach są ciężkie i przeciągają się dłużej niż można się było spodziewać. Cena importowanych towarów wzrosła przeciętnie o 40 procent od czasu kiedy prowadziliśmy rokowania o pożyczkę.

Attlee zwraca następnie uwagę, że sytuacja w Brytanii jest poważna, ale nie ma powodu do paniki. Z kolei Attlee przechodzi do przedstawienia proponowanych przez rząd środków zaradczych.

1) Górny mają pracować o pół godziny dziennie dłużej.

2) W roku 1947 produkcja stali musi wynieść 12 i pół miliona, a w roku 1948 — 14 milionów ton.

3) W transporcie pierwszeństwo daje się węglowi.

4) Brytyjska produkcja rolnicza ma być zwiększona o 20 procent.

5) Rząd obejmie z powrotem kontrolę nad angażowaniem sił roboczych.

6) Dłuższy niż obecnie dzień pracy we wszystkich gałęziach przemysłu.

7) Rząd ma dokonywać zmian na stanowiskach kierowniczych.

8) Zredukowanie importu w dziedzinie filmu.

9) Z dniem 1 października przydział paliwa dla wozów turystycznych zostanie zredukowany o jedną

trzecią, a dla wozów handlowych o 10 procent.

10) Przydział dewiz dla turystów brytyjskich udających się za granicę będzie zmniejszony z dniem 1 października o przeszło 50 proc.

11) Zredukowany będzie import przedmiotów zbytku z drzewa.

12) Zakup produktów żywnościowych za granicą będzie zredukowa-

ny o 12 milionów funtów miesięcznie; w związku z tym w hotelach i restauracjach będą wymagane karty żywnościowe.

13) Wprowadzenie ściślejszej kontroli inwestycji publicznych i prywatnych.

14) Wprowadzenie kontroli cen i zwiększenie oszczędności budżetowych.

15) Stosowanie sankcji w stosunku do osób nie zatrudnionych produktywnie.

Od dziś za rok — mówił dalej premier — nasze wojska w innych częściach świata będą zredukowane o 133.000 a do końca marca 1948 zdemobilizuje się 200.000 żołnierzy. Mimo, że powrót wojsk z za-

morza został przyspieszony — nie

Marsz powstańców na Assuncion

BUENOS AIRES (SAP). — Z Assuncion donoszą o ciężkich walkach toczących się między wojskami rządowymi, a partyzantami. Stolica Paragwaju jest ostatnią ostoją sił rządowych.

Partyzanci otrzymali rozkaz opuszczenia swych dotychczasowych pozycji w północnej części kraju i marszu na Assuncion, celem wzmocnienia armii atakującej stolicę.

podciągnie to do siebie żadnych zmian w naszej polityce zagranicznej ani też w naszym systemie obrony narodowej.

W zakończeniu Attlee oświadczył, że nie zamierza tworzyć rządu koalicyjnego i chce zaapelować do narodu angielskiego o udzielenie rządowi jak najdalej idącego poparcia, tak jak to było podczas wojny.

LONDYN (SAP) — Rada naczelna brytyjskich Związków Zawodowych na zebraniu nadzwyczajnym jakie odbyło się w środę rano — zaaprobowała wprowadzenie specjalnej ustawy, która przywróciła rządowi prawo kontroli nad angażowaniem sił roboczych.

Mimo zawieszenia broni

HOLENDRZY ATAKUJĄ Indonezja oczekuje Komisji ONZ

JAGJAKARTA (SAP). W środę do 6 h m, radio republikańskie - indonezyjskie, postawiło Holendrom zarzut naruszenia warunków zawieszenia broni.

Mianowicie we środę o godz. 6.30 rano oddziały wojsk holenderskich posunęły się w kierunku Soelji na zachód od Surabaya i zaatakowały m. Terenger.

Radio stwierdza również, że holenderski oddział o składzie dwóch czołgów, pięciu samochodów pancernych i ponad jedną kompanię piechoty atakuje oddziały indonezyjskie na północno-zachodnim wybrzeżu.

Walki trwają również w Marjar. Po ogłoszeniu zawieszenia broni — Holendrzy atakowali również w trzech innych punktach na południe od Salaiga.

Podczas walk o Godong — 100 km od Jagjakarty — został zestrzelony jeden samolot holenderski.

LONDYN (PAP). — Premier rządu indonezyjskiego oświadczył w dn. 5 sierpnia, iż rząd jego nie rozpocznie rokowań z Holandią przed przy-

byciem do Indonezji komisji ONZ.

Jednocześnie rząd indonezyjski zwrócił się do rządów Związku Radzieckiego, Francji, Chin, Australii, Nowej Zelandii, Persji, Hindustanu, Pakistanu, Sjamu, Filipin i państw Ligi Arabskiej z prośbą o wysłanie obserwatorów, którzy byłiby obecni w czasie prac komisji arbitrażowej, powołanej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

LAKE SUCCESS (SAP). — Sekretarz ONZ ogłosił, że Republika Indonezyjska zwróciła się do Rady

Bezpieczeństwa o wysłanie specjalnego komitetu do nadzorowania rokowań pokojowych.

Proces Petkowa

SOFIA (PAP). — W środę rozpoczął się tu proces Mikołaja Petkowa przywódcy opozycyjnej partii agrarnej, oskarżonego o przygotowywanie zbrojnego powstania, i organizowanie spisku wojskowego, którego celem miało być obalenie rządu.

W przyszłym tygodniu nastąpić mają zmiany w rządzie brytyjskim

LONDYN, (PAP) — Jak donosi agencja Reutera — w przyszłym tygodniu nastąpią prawdopodobnie w rządzie brytyjskim zmiany, wywołane przekazaniem władzy w Indiach z dniem 15 sierpnia.

Skasowany zostanie mianowicie sekretariat stanu do spraw Indii.

Rząd powoła nowego ministra w osobie Artura Hendersona, który pełnić będzie funkcje łącznika między Indiami i Pakistanem, a Wielką Brytanią.

Dotychczasowy sekretarz stanu dla Indii i Burny — lord Listowel — pozostanie na stanowisku już tylko jako sekretarz stanu dla Burny.

Artur Henderson podporządkowany będzie sekretarzowi stanu do spraw łączności pomiędzy państwami Wspólnoty Brytyjskiej — lordowi Addisonowi.

Premier grecki

zebrze o broń

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera premier grecki, Demetrios Maximos, złożył w środę wizytę brytyjskiemu charge d'affaires w Atenach, Patrickowi Reillysemu oraz ambasadorowi Stanów Zjednoczonych, Lincolnowi Mac Veaghso- win, prosząc ich o natychmiastową pomoc, która umożliwiłaby rządowi greckiemu przezwyciężenie obecnej trudnej sytuacji.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych Maximos prosił Anglię i USA

o pomoc w zwiększeniu stanu liczeb- nego armii greckiej oraz o broń do walki z powstańcami.

Znamienna rezygnacja ministra Bidault

LONDYN, (PAP) — W Londynie oficjalnie potwierdzono wiadomość, że francuski minister spraw zagranicznych, Georges Bidault, postanowił zrezygnować z wizyty w Londynie, w czasie której miał przeprowadzić ogólne rozmowy z ministrem Bevinem i dokonać ratyfikacji anglo-francuskiego traktatu o sojuszu.

W dobrze poinformowanych kręgach londyńskich utrzymują, że decyzja ministra Bidault świadczy o pewnym napięciu stosunków między Wielką Brytanią a Francją.

Rzecznik Foreign Office zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek istniał ściśle określony termin wizyty ministra Bidault w Anglii w związku z ratyfikacją traktatu o sojuszu.

Oświadczenie Marshalla

WASZYNGTON (PAP). — Minister spraw zagranicznych, Marshall, oświadczył na środowej konferencji prasowej, że rząd amerykański zgodził się na rozpatrzenie sprawy złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii.

Dymisja rządu Llopisa

PARYŻ (PAP). — Hiszpańska partia komunistyczna postanowiła wycofać się z rządu Llopisa.

PARYŻ (PAP). — Po środowym posiedzeniu ministrów hiszpańskiego rządu emigracyjnego podano do wiadomości, że hiszpańska partia komunistyczna wystąpiła z rządu Llopisa.

PARYŻ (PAP). — Hiszpański rząd emigracyjny Llopisa podał się do dymisji.

Nasze stanowisko

Jednym z najsilniejszych węzłów, łączących dwa kraje, są powiązania interesów gospodarczych. Umowy obustronne opierają się zazwyczaj na zasadzie wzajemnego uzupełniania potrzeb w zakresie importu poszczególnych towarów. Zakupy surowca i fabrykatów pozwalają każdemu z kontrahentów na wypełnienie luk w zaopatrzeniu wewnętrznym.

O ile istnieje równowaga zapotrzebowania i możliwości eksportowych, to jest to jednocześnie gwarancją, iż dany układ w pełni zgodny jest z interesem każdej ze stron.

Zawarta w Moskwie roczna umowa handlowa polsko-radziecka, według słów tow. wicemin. Grossfelda, „zapewnia Polsce dostawę szeregu podstawowych surowców”, co wpłynie wyraźnie na zwiększenie możliwości produkcyjnych naszego przemysłu. Natomiast nasz eksport do ZSRR dostarczy naszym sąsiadom towarów, których szczególną potrzebę odczuwają w obecnym okresie odbudowy.

Podstawy finansowe, na których oparta jest umowa, uzgodnione są na bazie cen i notowań światowych, wiążąc w ten sposób układ polsko-radziecki, z całym systemem powojennych międzynarodowych umów gospodarczych. Układ ten nie jest więc izolowany od całokształtu europejskiego — życia ekonomicznego, stanowi zaś przede wszystkim jeszcze jedną jego cegiełkę.

W najbliższym czasie rozpoczną się pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim rokowania o zawarcie umowy na okres kilkulatni, która zasadniczo regulowałaby wzajemne zobowiązania handlowe.

Sojusz i przyjaźń, łączące narody polski i radziecki, są stale umacniane przez zawieranie układów, zacieśniających węzły pomiędzy dwoma sąsiadami. Takim stan rzeczy leży w interesie całej Słowiańszczyzny i przede wszystkim w interesie światowego pokoju, którego warunkiem jest siła antyniemieckiego sojuszu u wschodniej granicy dawnej III-iej Rzeszy.

Paryż przeczy Bevinowi

„Polityka rządu francuskiego wobec Niemiec NIE ULEGŁA ZMIANIE“

PARYŻ, (PAP) — W dniu 5 bm. francuskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało komunikat, w którym zaprzecza oświadczeniu Bevina złożonemu w poniedziałek w Izbie Gmin, jakoby polityka francuska wobec Niemiec uległa zmianie.

Express bałkański wykoleił się Są zabici i ranni

PRAGA, (PAP) — We wtorek wieczorem na stacji Sekuly w pobliżu Kut, na granicy słowacko-czeskiej, uległ katastrofie ekspres bałkański. Według doniesień nieoficjalnych — 16 osób zostało zabitych a 35 odniosło rany.

Agencja C. T. K. donosi, że w wyniku dochodzeń wstępnych młynarza i palacza tego pociągu zostali aresztowani. Urzędowy komunikat Min. Transportu stwierdza, że ekspres wjechał na stację Sekuly nie zmniejszając szybkości 85 km. na godz. Przejechał zwrótnie na rozgałęzieniu torów i wykoleił się.

Paźowóz przewrócił się, dwa wagony pasażerskie zostały kompletnie rozbite, a wagon bagażowy i pocztowy silnie uszkodzone.

Według dotychczasowych doniesień wśród ofiar katastrofy nie było cudzoziemców.

Wśród zabitych znajduje się jedna 4-letnia dziewczynka, oraz kilku wysokich urzędników kolejowych. Śledztwo trwa.

Nowy podział miejsc i fal w eterze

ATLANTIC CITY (SAP). Na międzynarodowej konferencji telekomunikacyjnej 71 państw przyjęto projekt podpisania nowej umowy regulującej czynności radiowe na całym świecie.

Komunikat głosi, iż Francja w żadnym wypadku nie zgadza się na oddanie przedsiębiorstw przemysłowych Zagłębia Ruhry w ręce dawnych właścicieli niemieckich.

Zdaniem ministerstwa kontrola nad Zagłębiem Ruhry winna być oddana wszystkim sojusznikom dla dobra całej Europy, nie wyłączając Niemiec.

Nawiązując do odmowy Bevina wyrażenia zgody na rozciągnięcie kontroli czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry bez analogicznej kontroli nad całym przemysłem niemieckim komunikat stwierdza, że sprawa ta winna być w przyszłości rozstrzygnięta w drodze porozumienia między czterema mocarstwami.

Rząd francuski pragnąłby jednak, aby jeszcze przed osiągnięciem takiego porozumienia — przynajmniej w Zagłębiu Ruhry została wprowadzona kontrola czterech mocarstw.

Francja nie zgadza się również na podniesienie produkcji stali w

Niemczech do 10 milionów ton rocznie, a w każdym razie francuskie ministerstwo spraw zagranicznych jest zdania, że sprawa ewentualnego zwiększenia produkcji

stali w Niemczech winna być rozpatrzona jedynie na londyńskiej konferencji czterech mocarstw w listopadzie br. Gdyby jednak przed listopadem br. zostały w tej spr-

wie przeprowadzone jakieś rozmowy wstępne, Francja pragnie być o nich informowana i mieć możliwość przedstawiania swego stanowiska.

Ostra replika amb. Langego na sesji Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORŹ, (PAP) — We wtorek wieczorem po debacie nad skargą egipską Rada Bezpieczeństwa powróciła do sprawy greckiej.

Delegat Grecji, Dendramis, oskarżając północnych sąsiadów Grecji o popieranie powstańców, wezwał Radę do podjęcia przeciwko nim kroków przewidzianych w Kartce ONZ.

Wniosek Dendramisa komplikuje dotychczasową sytuację prawną gdyż komisja bałkańska dla zbadaania incydentów granicznych została utworzona na podstawie Kartki.

Dendramis domagał się również by Rada Bezpieczeństwa oddała jak najszybciej pod głosowanie kompromisowy wniosek amb. Langego, który jak wiadomo zaproponował rezolucję wzywającą cztery kraje bałkańskie do przedsięwzięcia kroków, celem przywrócenia wzajemnych przyjaznych stosunków.

Wobec zdecydowanego sprzeciwu delegatów i Wielkiej Brytanii przeciwko rezolucji delegacji polskiej należy się liczyć z tym, iż nie uzyska ona na Radzie poparcia większości członków.

Ambasador Lange, broniąc swego wniosku oświadczył, że stanowi on praktyczne rozwiązanie które odrzucić może tylko ten, kto

nie chce aby porozumienie zostało osiągnięte.

Odpowiadając na ostrą krytykę delegata USA, Johnsona, że rezolucja jest tylko odwołaniem się do dobrej woli stron, amb. Lange oświadczył, że większość rezolucji Rady Bezpieczeństwa jest w istocie tego rodzaju apelem i że mimo to udało się w ten sposób położyć kres wielu zatargom.

Ambasador Lange zaznaczył, że nie jest politycznie mądrze dążyć do nieosłagalnego porozumienia.

Delegat francuski, Parodi wyraził nadzieję, że sprawa grecka nie oprze się o Generalne Zgromadzenie ONZ. Parodi ostrzegł Radę przed podejmowaniem zbyt pochopnej akcji i wezwał do przyjęcia kompromisowego rozwiązania.

Wystąpienie delegata Francji, wymierzone głównie przeciwko delegatowi USA, uważa się za poparcie kompromisowego stanowiska polskiego.

Socjalistyczny Kraków

Obrońcy Praw i Wolności Ludu Pomnik Ignacego Daszyńskiego

W Krakowie zawiązał się komitet dla budowy pomnika grobowca tow. I. Daszyńskiego.

Zadaniem komitetu będzie ekshumacja zwłok marszałka ostatniego wolnego Sejmu przed 1939 rokiem i przeniesienie ich na nowe miejsce.

gdzie stanie wykonany ze spiżu pomnik Ignacego Daszyńskiego.

Dla pokrycia kosztów związanych z przeprowadzeniem planów komitet utworzył łańcuch zbiorowy.

W skład prezydium komitetu wchodzi m. inn.: premier tow. Cyrankiewicz, min. tow. Kazimierz Rusinek, gen. sek. KCZZ — tow. Adam Kuryłowicz, przewodniczący KC OMTUR Lucjan Motyka, pos. tow. Drobner i inni towarzysze krakowscy.

W momencie ogłoszenia apelu napłynęły pierwsze składki od tow. dr. Drobnera, wojewody krakowskiego tow. dr. Pasemkiewicza, tow. Bociana i innych.

Pieniądze można składać w biurze WG PPS Kraków lub na konto 1533 w banku „Spółem“.

O realizacji brytyjskich planów

ma decydować Waszyngton

LONDYN, (PAP) — Premier Attlee zwrócił się do prezydenta Trumana z propozycją wysłania brytyjskiej misji rządowej do Waszyngtonu.

Na czele tej misji ma stać premier Attlee, w skład jej mają wejść m. in. ministrowie Bevin i Cripps.

Premier Attlee zamierza omówić w Waszyngtonie sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii i przedstawić prezydentowi Trumanowi szczegóły brytyjskiego planu gospodarczego. Przede wszystkim zamierza premier Attlee — jak informuje prasa — uzyskać od Truma-

na zgodę na modyfikację amerykańsko-brytyjskich umów finansowych.

Równocześnie pragnie Attlee zrewidować układ anglo-amerykański w sprawie połączenia stref okupacyjnych Niemiec.

Pogłoski o mającym nastąpić wyjeździe premiera Attlee do Waszyngtonu są przedmiotem komentarzy i dyskusji. Wyjazd premiera Attlee nastąpić ma jeszcze w sierpniu br., oznaczałoby to, że rząd brytyjski uzależnia wykonanie swego planu gospodarczego od stanowiska Waszyngtonu.

Wyrok w procesie warszawskim

Maciejec skazany na śmierć

Augustyński i ks. Pawlina — na karę więzienia

WARSZAWA (SAP) — W środę o godz. 9.45 rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie naczelnego red. „Gazety Ludowej“ Augustyńskiego i pozostałych współoskarżonych.

Zygmunt Augustyński został skazany na 15 lat więzienia i na utratę praw publicznych i honorowych na lat 5. Ks. Leon Pawlina otrzymał karę 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw. Natomiast b. funkcjonariuszowi UB, chorążemu Zygmuntowi Maciejecowi sąd wymierzył karę śmierci, utraty praw na zawsze i konfiskatę mienia.

Sąd uznał Zygmunta Augustyńskiego winnym promadzenia ze szkodą dla państwa wiadomości stanowiących tajemnicę państwo-

we i wojskowe i przekazywanie ich do NKW PSL. Sąd uznał za udowodnione, iż Augustyński wszedł w porozumienie z działaczem WRN i „Delegatury Sił Zbrojnych“, Adamem Obarskim, — i pośredniczył w wymianie uszkodzonych banknotów dolarowych przeznaczonych na popieranie nielegalnych organizacji, dążących do zmiany ustroju państwa przemocą, oraz że namawiał kierownika drukarni „Gazety Ludowej“ Wojtyńskiego do wydrukowania nielegalnej ulotki w okresie poprzedzającym referendum.

Ks. Pawlina skazany został za gromadzenie wiadomości, które ze względu na interes państwa zachowane być powinny w tajemnicy —

i przekazywanie ich Augustyńskiemu.

Sąd uznał za udowodnione, iż Maciejec przekazywał, ze szkodą dla państwa, tajemnice wojskowe i państwowe dostępne mu z racji wykonywania przez niego służby w Urzędzie Bezpieczeństwa. Odpowiada on również za kradzież z magazynów tegoż urzędu dwóch karabinów i dwóch stacji radiowych, nadawczo-odbiorczych.

W motywach wyroku Sąd podkreślił wysokie napięcie złości woli wszystkich oskarżonych i działanie wybitnie szkodliwe dla państwa.

Za okoliczność obciążającą Augustyńskiego Sąd uznał iż ze względu na jego wysoki poziom rozwoju umysłowego — skazany musiał sobie zdawać sprawę z charakteru swojej działalności. Tylko podeszły wiek i dotychczasowa niekaralność Augustyńskiego powstrzymały Sąd od powzięcia decyzji całkowitej jego eliminacji ze społeczeństwa.

Wszystkim skazanym przysługuje prawo złożenia w ciągu dni 7 skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Ponadto skazany na śmierć Maciejec może odwołać się do Prezydenta R. P. z prośbą o łaskę.

Wszyscy skazani przyjęli wyrok spokojnie.

Powiatowe Konferencje Aktywu

P. P. R. i P. P. S.

w dniu 10 sierpnia b. r. z udziałem przedstawicieli
Wojewódzkich Komitetów:

Przemówienia wygłoszą:		z ramienia	
	P.P.R.		P.P.S.
Kutno	tow. Tomczak		Wróblewski W.
Końskie	„ Sforzowski		Duniak St.
Łęczycza	„ Dylewski		Olasik Z.
Łowicz	„ Sysak		Czernik K.
Opoczno	„ Geraga		Kieler J.
Pabianice			
(dla pow. łaskiego)	„ Kubicki		Karaczewski A.
Piotrków	„ Przybylski		Kowalski J.
Rawa-Maz.	„ Nieśmiałek		Ajnenkiel E.
Sieradz	„ Potapczuk		Szwajcer M.
Skiermiewice	„ Kuliński		Dobrus E.
Tomaszów			
(dla pow. brzezińskiego)	„ Kucner		Stawiński
Wieluń	„ Cyganek		Krupa-Skibiński

WOJEWÓDZKI KOMITET P.P.S.

KOMITET WOJEWÓDZKI P.P.R.

W DNIU 3 SIERPNIA 1947 r., ZOSTAŁ ZABITY NA
POSTERUNKU

TOWARZYSZ

STEFANIAK FELIKS

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ DNIA 7. 8. 1947 r., O GODZINIE 16.30 Z DOMU ŻALOBY PRZY UL. ZAPÓLSKIEJ
Nr 66, NA OMIENTARZ „KURCZAKI“.

WOJEWÓDZKI KOMITET P. P. S.
w ŁODZI.

W PRZEDDZIEN KONGRESU S.F.I.O.

Trudności rządu Ramadier'a

Socjaliści francuscy w obliczu ważnych decyzji
(Korespondencja własna)

Gdy w pierwszych dniach maja r.b. została zerwana we Francji koalicja lewicy przez opuszczenie rządu przez ministrów komunistycznych, to jasnym było, że sytuacja nowego rządu nie będzie łatwa.

Zaczęło się od strajków w gałęziach produkcji, pracujących na eksport. Później przyszedł strajk koczowniczy, paraliżujący życie gospodarcze Francji, a następnie strajk pracodawców, taksówkarzy, młynarzy, banków, kón, rzeźników, robotników Citroena i Delahay, pracowników stacji benzynowych, strajki ostrzegawcze pracowników zakładów użyteczności publicznej, piekarzy itp.

WIDMO INFLACJI

We wszystkich tych wypadkach, jak też w wypadku strajku górników i groźby strajku ze strony związku urzędników państwowych, Ramadier zmuszony był pójść na ustępstwa, co postawiło kraj przed widmem inflacji. Złoto, dewizy i akcje zaczęły zniżkować, podczas gdy renty państwowa spadła. Załamaniu się polityki antyinflacyjnej wywołało konieczność przeprowadzenia poważnych przesunąć budżetowych, a także zażyczenia środków na pokrycie powstających luk.

Już w czerwcu obieg banknotów doszedł do rekordowej sumy 788 miliardów franków.

Po dramatycznych debatach komisji finansowej, przyjęty został projekt budżetu, przewidujący podwyższenie granicy zadłużenia skarbu w Banku Francji ze 100 do 200 miliardów franków oraz upoważnienie dla rządu do wykorzystania 250 milionów dolarów z zapasu Banku Francji na pokrycie importu ze Stanów Zjednoczonych.

Mimo zastosowania tych energicznych środków sytuacja finansowa Francji jest nadal bardzo trudna. Nowe podwyżki plac wywołały dalszy wzrost obiegu banknotów, który osiągnął obecnie cyfrę 825 miliardów franków, a więc o 381 miliardów więcej niż w chwili wymiany banknotów w lecie 1945 roku. W tym samym czasie zapas złota zmniejszył się w sposób bardzo niepokojący. Wynosił on 707 ton rok temu, a teraz wynosi już zaledwie 450 ton czyli równowartość 450 milionów dolarów. Zadłużenie Skarbu w Banku Francji w okresie od 1 czerwca do 3 lipca wzrosło z 107 do 157 miliardów franków.

KOMISJA GILOTYNY

Rząd zmuszony jest do przeprowadzenia daleko idących kompresji

wydatków. Komuniści i socjaliści domagają się zmniejszenia budżetu wojaka, wynoszącego obecnie 220 miliardów.

19-go lipca rozpoczęła obrady tzw. „komisja gilotyny”, która pod przewodnictwem Ramadiera, ma za zadanie skasowanie pewnych wydziałów administracji i zorganizowanie innych. Jednym słowem ma ona zredukować wydatki skarbu i przeprowadzić oszczędność w wysokości 30 miliardów franków.

Nie tylko trudności natury finansowej są przeszkodami, które musi pokonywać rząd Ramadier'a. Sytuacja żywnościowa Francji, brak rąk robo-

czych i sprawa kolonii — to dalsze ciężkie punkty na dzisiejszym widnie kręgu politycznym kraju.

Gdy 7-go lipca Rada Naczelna S.F.I.O. po 20 godzinach debaty powzięła decyzję utrzymania rządu Ramadier'a stało się jasnym, że dotychczasowa polityka będzie kontynuowana. Ramadier ratuje sytuację latami, zmuszony walczyć zarówno z elementami lewicowymi własnej partii, jak i ze wstającą wciągnąć naporem prawicy, mniej lub bardziej popieranej przez Stany Zjednoczone. Odnosi on pewne sukcesy, które jednak okupować musi natychmiast nowopowstałymi trudnościami.

CO POSTANOWI KONGRES S.F.I.O.

W połowie sierpnia odbędzie się w Lyonie Kongres Narodowy S.F.I.O., w czasie którego przeprowadzone zostaną wybory do władz naczelnych partii. Przypuszczać należy, że dni lyońskie zaważą na losach partii socjalistycznej.

Kongres lyoński zadecyduje o tym, czy dojdzie wreszcie do zjednoczenia, które może być jedyną zaporą przed potężnie napierającymi siłami reakcji francuskiej, wspomaganą przez kapitał międzynarodowy.

Z. Jan.

Proces działaczki P. C. K.

Kim była Maria Bortnowska?

dobrodziejstwem czy zmorą więźniarek z Ravensbrück?

Przy szczelnie zamkniętej sali Sąd Okręgowy rozpoczął się proces znanej w Warszawie, długoletniej działaczki PCK Marii Bortnowskiej, oskarżonej o znęcanie się nad podległymi jej jako blokowej obozu w Ravensbrück więźniarkami.

W żadnym chyba z procesów nie określali świadkowie tak krótko przeciwie czynów jednej i tej samej osoby. Jedni uważali ją za anioła, inni za wcielonego szatana.

Kto ma rację?.. Jeszcze nie zaczął się proces a świadkowie czekający w poczekalni podzielili się na dwa wrogie obozy przyładców i przeciwników oskarżonej. Z pokoiu dla świadków dobiega do sali rozpraw gwar ożywionej dyskusji.

Po odczytaniu aktu oskarżenia pierwsza wyjaśnienia składa oskarżona Bortnowska opowiadając szczegółowo o swych dziejach od chwili aresztowania w 1942 r. Zaraz po przybyciu do obozu wysłana została przez grono Polek stanowiących starszyne obozowa, na szubową ze względu na swą energię i znajomość języka niemieckiego. Na stanowisku swym, jak twierdzi, starała się zawsze wypełniać jak najlepiej swe obowiązki Polki i więźniarki.

Na pytanie prokuratora czy nie starczy fakt oskarżenia jej przez tak pokązaną grupę ludzi, nie może dać konkretnych wyjaśnień. „Może zażalenie ludzka, może plouki”.

Najpierw badani są świadkowie oskarżenia. Pierwsza zeznaje Eugenia Tkaczek, która twierdzi, że w czasie jej kilkudniowego pobytu na „Blok 27” Bortnowska pobita i oddała w ręce niemieckiej policji obo-

zowej kobietę znaną jej z widzenia jako mieszkankę Starego Miasta w Warszawie.

Świadek Orłowska opowiada sądowi o brutalnym postępowaniu oskarżonej w czasie rozdzielania pomiedzy więźniarki przydzielonych im pał. O zachowaniu się Bortnowskiej na bloku „królików doświadczalnych” którego przez czas jakiś była „szubową” zeznaje świadek Makowska: „Bortnowska nie pozwoliła mi opiekować się ciężko chorą córką i wyrzuciła córkę do izby, gdzie żyły dużo gorsze warunki”.

Inni świadkowie podają podobne fakty. Bortnowska przetrzymywała więźniarki dłużej na apelu, nie pozwalała chodzić im w butach po bloku, ani przyjmować odwiedzin z innych bloków.

Następnie zeznawać będą świadkowie w obronie.

Ukamieniowanie konduktora Bestialski mord na Wybrzeżu

Około godziny 9 wieczorem do tramwaju Nr. 3, idącego z Gdańska do Nowego Portu, wsiadło dwóch podchmielonych pasażerów, którzy po przejechaniu paru przystanków zaczęli dawać sygnały dzwonkiem, chcąc zatrzymać tramwaj na warunkowym przystanku. Konduktor zwrócił im uwagę, że upoważnionym do dawania sygnałów jest tylko on sam, a pasażerowie winni zwrócić się do niego, jeżeli chcą zatrzymać tramwaj. Pijacy rozpoczęli sprzeczkę z konduktorem.

Obecny w tramwaju pracownik MZK GG Jan Stróżański, chcąc

przyjść z pomocą koledze, będącemu w służbie, zwrócił awanturującym się uwagę, na ich niestosowne zachowanie. W trakcie sprzeczki tramwaj zatrzymał się i Stróżański wysiadł. Tuż za nim wyskoczył obaj awanturnicy i kiedy tramwaj ruszył dalej, rzucili się na Stróżańskiego, którego przewrócili na ziemię i leżącego zaczęli masakrować cegłami, podnoszonymi z pobliskich gruzów. Ogluszony niespodziewanym atakiem Stróżański nie był w stanie obronić się. W tepej pijackiej furii obaj napastnicy zabili swą ofiarę cegłami, po czym zbiegli.

Stafki z dna Odry Wydobyto nowe jednostki

W korycie Odry, kanałach portowych i na Zalewie Odrzańskim znajdują się jeszcze duża ilość wszelkiego rodzaju taboru, który został przez Niemców zatopiony, względnie też uszkodzony w czasie działań wojennych. Tabor ten na ogół przedstawia wielką wartość, to też stale przeprowadza się prace, których celem jest wydobyć jednostek i oddanie ich do remontu, by mogły znowu służyć potrzebom naszych portów.

Na wodach Zalewu leżała w wodzie duża nowoczesna draga ssąca, zbudowana przez Niemców w 1942 r., która w czasie wojny uszkodzona

przez artylerię zatonała. Władze polskie postanowiły ją wydobyć. W tym celu sprowadzono z Gdyni statek ratowniczy „Smok”, przy pomocy którego rozpoczęto prace. Najpierw zalepiono plastrami powstałe na skutek uderzenia pocisku dziury, a następnie wypompowano wodę i wydobyto statek na powierzchnię.

Jest to, jak stwierdzono, bardzo nowoczesny typ dragi ssącej, który będzie mógł oddać nam jeszcze wiele usług; draga do remontu zostanie odnowiona do Stoczni Gdańskiej.

Odbudowa „Ateneum”

(wv). Sala teatralna gmachu Zw. Zaw. Kocjarzy w Warszawie mieściła teatr „Ateneum”, cieszący się zasłużoną sławą nie tylko w Warszawie, ale w całym kraju.

Teatr „Ateneum” pod kierownictwem Stefana Jaracza był przybytkiem prawdziwie wielkiej sztuki.

Przez sam pietyzm dla Zmarłego wielkiego artysty, reżysera i dyrektora, teatr „Ateneum” powinien być jak najrychlej odbudowany.

Łódź nazwała ulicę, przy której mieści się teatr W.P. imieniem Stefana Jaracza. Warszawa winna co rychlej oddać społeczeństwu Jego Teatr.

Mamy nadzieję, że BOS dołoży starań dla odbudowy sceny i sali teatralnej w remontowanym obecnie gmachu Związku Kocjarzy.

W dniu 3 sierpnia 1947 roku zginął na posterunku
- s. † P.
Stefaniak Feliks
ST. STR. STRAŻY MIEJSKIEJ W ŁODZI

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Zapolskiej 66 odbędzie się w dniu 7 sierpnia r.b. o godz. 17.30.
Zarząd Miejski w Łodzi.

Dnia 4-go sierpnia 1947 r. zmarł
- s. † P.
BRONISŁAW RACIBORSKI
przeżywszy lat 40
URZĘDNIK K. E. L.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 7-go sierpnia 1947 r. o godz. 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza.
W zmarłym tracimy dobrego koleżę pracy.
Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy K. E. L.

NASZ felieton

Słowa i czyny

Kiedy na początku naszej niepodległości w erze rzucania nam kłód pod nogi i rozwoju emigracyjnej propagandy faszystowskiej, zapewnialiśmy wszystkich, że we własnym kraju potrafimy zdziałać wiele dla odbudowy i utrwalenia swego niezależnego bytu, to najlepsi z pośród obserwatorów zagranicznych i najbardziej z pośród nich, patrzyli z niedowierzaniem. Mieliby oni zawsze przed oczyma ruiny i zgłiszcza, nasze powojenne wyniszczenie i brak pod stawowych środków do pracy i budowy. Od tej strony acenili wszystko sumiennie.

Zapomnieli tylko włączyć uwagę nasz zapał, ofiarności polskiego społeczeństwa, niespożytkana, bezgraniczna, wprost fanatyczną wiarę polskiego robotnika, który nie bacząc na głód i nędzę zrozumiał, że LEPSZE WARUNKI ŻYCIA WE WŁASNYM KRAJU, może sobie zbudować tylko sam. Z szyderstwem przyjmowała zgraja zawodowych fatrzycheli faszystowskich, zapewnienia polskiej klasy robotniczej, że odda wszystko dla przyśpieszenia procesu odbudowy i stabilizacji stosunków. Nie mieliśmy dość mocnych argumentów, aby przekonać niewierzących. Opieraliśmy się przecież tylko na dobrej woli. Tymczasem wszystkim, że potrafimy zagospodarować nasz kraj i przywrócić mu warunki zapewniające odpowiedni rozwój. Ale to były tylko słowa — którym nie wszyscy chcieli wierzyć.

Ale najfantastyczniejsza nawet propaganda faszystowska ma tu do siebie, że nie potrafi przyznać prawdy. Nie trzeba na to było długo czekać. Już dzisiaj realne fakty każą każdemu uczciwie ocenić to, co dotąd zostało dokonane i na tej podstawie wyrobić sobie prawdziwy, obiektywny sąd.

W najpoważniejszych pismach brytyjskich ukazało się równo cześnie kilka reportaży o naszym kraju utrzymanych w pozytywnym tonie i zwracających uwagę na wielkie osiągnięcia w odbudowie. Znani dziennikarze i publicyści brytyjscy zamieszczają specjalne korespondencje w których nie mają dość słów podziwu dla naszej wytrwałości i tempa pracy. Dokładnie podają wyniki cyfrowe wskazujące rozwój naszej produkcji. Zwracają uwagę na niemal całkowity pokój wewnętrzny w Polsce. Amnestia była ich zdaniem przyczyną kresu działalności band. Dla publicyści zagranicznego trzeźwo ocenijającego stosunki w naszym kraju stało się jasnym, że organizacyjne umiętności rządu i jego słuszne przewidywania były tak samo ważne, jak ciężka praca robotników i chłopów. W swoich artykułach określili nas jako ludzi mających wrodzoną szybkość i inteligencję. Demokraci polscy pracują szczególnie intensywnie i dużo lepiej niż ich przeciwnicy. W takim stanie rzeczy osiągnięcia Polski MOGA BYĆ WZOREM DLA CAŁEJ EUROPY.

Takie zdania i słowa wypisują na swoich czołowych stronach gazety angielskie wszystkich odcieni i kierunków politycznych. Czy trzeba jeszcze coś dodawać do tych słów? Czy jest to mała satysfakcja zadośćuczynieniem dla polskiego proletariatu? Czy nie jest to wystarczającym poleciem moralnym dla wszystkich tych, którzy miast stanąć przy warsztatach pracy, obrzucają własny kraj stekiem kłamliwych wyzisk i oszczerczych bredni? WIK.

Mobilizacja proletariatu Łodzi

Rezolucja Wojewódzkiej Narady Aktywów PPS i PPR

Narada wojewódzka aktywna PPS i PPR odbyła w dniu 5 sierpnia 1947 r. w Łodzi stwierdza, że:

1. Współdziałanie obydwu partii klasy robotniczej podniosło bojowość i ofensywność mas robotniczych i ludowych i doprowadziło do młodzieżowego zwycięstwa bloku demokratycznego nad PSL-owsko-reakcyjnymi bankrutami.

2. Narada wojewódzka aktywów PPS i PPR wita z uznaniem politykę zagraniczną naszego Rządu. Niebranie udziału przedstawicieli Polski i państw demokracji ludowej w konferencji paryskiej było słuszną formą protestu przeciwko próbom kapitalizmu amerykańskiego odbudowy imperium niemieckiego oraz godną odpowiedzią narodu na wszelkie próby nacisku gospodarczego i politycznego zagranicznych trustów i karteli.

3. Wykonanie planu produkcji, a w szczególności u nas wykonanie planu w przemyśle włókienniczym, jest podstawą dla dalszego wzrostu dobrobytu mas pracujących i niezawisłości naszego państwa. Dlatego obie partie robotnicze postanawiają zwołać natychmiast wspólne narady w zakładach pracy, celem przezwyciężenia trudności, stojących na drodze realizowania planu.

4. Dla osiągnięcia ostatecznej normalizacji naszego życia gospodarczego i politycznego postanawia się:

a) tępić sabotażystów i dywersantów w zakładach pracy, którzy swoją destrukcyjną robotą próbują przeszkodzić w wykonaniu trzyletniego planu.

b) wypowiedzieć bezwzględna walkę wrogiej propagandzie pod wszelkimi postaciami, która usiłuje podważyć znaczenie wielkich dokonań rewolucyjnych w odbudowie Polski.

5. Walka ze spekulacją pod kierownictwem PPS i PPR doprowadziła już do pewnych pozytywnych osiągnięć.

Niemniej jednak akcji należy nadal jeszcze bardziej masowy charakter. Komitety do walki z drożyzną, spekulacją winny być zorganizowane we wszystkich zakładach pracy i w terenie. Należy również skierować ostrze mas pracujących przeciwko niebezpieczeństwu uchylania się spekulantów od płacenia podatków na rzecz Skarbu Państwa.

6. PPS i PPR postanawiają w dalszym ciągu prowadzić walkę o oczyszczenie aparatu administracyjnego na wszystkich odcinkach naszego życia zbiorowego wrogów, sabotażystów i szkodników reakcyjnych.

7. Wojewódzka narada zobowiązuje wszystkie organizacje PPS i PPR do usunięcia ze swych szeregów WRN-owców, WIN-owców, PSL-owców, wszystkie elementy rozbijające jedność obu partii, sekulary i żywiły ideologicznie obce.

W pracy nad oczyszczeniem organizacji od obcych agentów i szkodników wszelkiego autoramentu obie partie udzielają sobie poprzez odpowiednie organa kierownicze wszelkiej pomocy.

8. Celem dalszego zacieśnienia

współpracy i jedności działania narada wojewódzka postanawia zwołać wspólne konferencje powiatowe aktywów PPS i PPR oraz wspólne posiedzenia kół i komitetów gminnych, powiatowych, miejskich i dzielnicowych PPS i PPR raz na miesiąc dla omówienia konkretnych zagadnień, dotyczących wykonania planu produkcji, walki ze spekulacją itd. Jak również i omówienia aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych i podejmowania wspólnych uchwał.

Polecić wydziałom propagandy obu partii uzgodnienie programu wspólnego szkolenia aktywów partyjnego oraz przygotowania wspólnych kursów dla aktywistów związkowych i radców załogowych.

Wspólnymi siłami podnosić świadomość społeczną i polityczną świadomości pracy i w tym celu postanawia zorganizować wspólnie szeroką akcję oświatową i kulturalną wśród mas robotniczych i chłopskich w oparciu o TUR, Związki Zawodowe, Liga Kobiet, wolać do współpracy postępowe czynniki wyższych szczebli, nauczycielstwo i inteligencję techniczną do prowadzenia wykładów, wygłaszania odczytów, referatów, prowadzenia kursów różnego rodzaju, organizacji publicznych dyskusji i dysput na interesujące szerokie rzesze społeczne tematy i kształcić je w ten sposób w duchu demokratycznym, w duchu ideologii i ideałów ruchu robotniczego.

Polecić wydziałom propagandy obu partii rozpracować szczegółowy plan takiej akcji i przedłożyć do zatwierdzenia kierownictwu obu partii.

9. Narada postanawia strzec jednolitości związkowej, likwidować wszelkie zarzewia walki i niezdrowej konkurencji na terenie zawodowym, zwalczać warcholstwo i antyjedność,

procedury kursów różnego rodzaju, organizacji publicznych dyskusji i dysput na interesujące szerokie rzesze społeczne tematy i kształcić je w ten sposób w duchu demokratycznym, w duchu ideologii i ideałów ruchu robotniczego.

Polecić wydziałom propagandy obu partii rozpracować szczegółowy plan takiej akcji i przedłożyć do zatwierdzenia kierownictwu obu partii.

9. Narada postanawia strzec jednolitości związkowej, likwidować wszelkie zarzewia walki i niezdrowej konkurencji na terenie zawodowym, zwalczać warcholstwo i antyjedność,

Oszuści podatkowi nie chcą odbudowy kraju a wszelkie ciężary zadań państwa chcieliby przerzucić tylko na barki mas pracujących. Chcą tuczyć się kosztem innych. Dlatego wszyscy uczciwi ludzie, a w pierwszym rzędzie robotnicy i pracownicy umysłowi, muszą czynnie pomagać w walce z nadużyciami podatkowymi.

Zawiadomienie lustratorów społecznych przy Urzędach Skarbowych o wszelkich nadużyciach podatkowych! Baczcie, by nie podpisano fałszywych pokwitowań, rachunków i list płacy, gdyż to służy do oszustw podatkowych.

Spółeczeństwo czynnie współpracuje z władzami podatkowymi

Na wniosek Rządu Sejm uchwalił ustawę o powołaniu Obywatelskich Komisji Podatkowych i społecznych lustratorów podatkowych jako pomocy w sprawiedliwym wymiarze podatków.

Dlatego wszyscy uczciwi ludzie, a w pierwszym rzędzie robotnicy i pracownicy umysłowi, muszą czynnie pomagać w walce z nadużyciami podatkowymi.

Zawiadomienie lustratorów społecznych przy Urzędach Skarbowych o wszelkich nadużyciach podatkowych! Baczcie, by nie podpisano fałszywych pokwitowań, rachunków i list płacy, gdyż to służy do oszustw podatkowych.

clowa działalność wśród związkowców.

10. Narada postanawia pomagać organizacjom młodzieżowym TUR i ZWM w nawiązaniu ściślejszej współpracy przez wspólne konferencje, wycieczki, szkolenie zawodowe itp.

11. Narada wojewódzka aktywów wzywa wszystkich członków PPK i PPS do lojalnej współpracy w terenie i wytworzenia braterskiej atmosfery wzajemnego szacunku oraz do wytyżenia wszystkich sił dla osiągnięcia nowych zwycięstw w walce o lepszą przyszłość klasy robotniczej i narodu polskiego.

Odbudowa Filharmonii Warszawskiej

(gw) Czołowy przybytek polskiej sztuki muzycznej — Filharmonia Warszawska — legł, jak wiadomo, w gruzach, zniszczony przez okupantów. Plan jego odbudowy zawarty jednak został w Trzyletnim Planie Odbudowy Gospodarczej.

Projekt architektoniczny, opracowany przez znanego budowniczego Lecha Niemojewskiego, ma być zrealizowany już od jesieni 1949 roku — na setną rocznicę Chopina. Pierwszy powojenny konkurs szopenowski, który się planuje w związku z tą rocznicą, ma być zorganizowany już w nowo-odbudowanym historycznym gmachu.

Czy „Orbis” honoruje przepisy Ministerstwa Komunikacji?

(J) W niedzielnym numerze naszego pisma donosiśmy w oparciu o komunikat oficjalny o zmianach przepisów w sprawie ulgowych i bezpłatnych przejazdów kolejowych pracowników i robotników wyjeżdżających na wczasy. Przepisy te zostały wydane przez min. Komunikacji po uzgodnieniu ich z KCZZ.

W pkt. 5 tych przepisów mówi się wyraźnie, że „przejazd bezpłatny i ulgowy dozwolony jest tylko klasie III pociągu osobowego, przejazd zaś pociągiem pośpiesznym na wczasy i urlopy pracownicze dozwolony jest za dopłatą normalną”.

Przepis ten jasny i nieskomplikowany, toteż zdziwił nas fakt, o jakim poinformował nas jeden z czytelników, któremu gdy zgłosił się do „Orbisu” celem wykupienia biletu ulgowego na pociąg pośpieszny — odmówiono wydania mu go, tłumacząc, iż przepis, na który się powołaliśmy, nie jest obowiązujący. Peteni słusznie zwrócił się do nas z zapytaniem, dlaczego „Orbis” nie honoruje przepisów wydanych przez ministerstwo.

Wobec takiego stanu rzeczy — zwróciliśmy się po wyjaśnienia do kierownictwa łódzkiego „Orbisu”. Według otrzymanych informacji od dnia 5 sierpnia PBP „Orbis” zatwierdza sprawy biletów na wczasy zarówno z kasami biletowymi na dworcach kolejowych. Okólnik w tej sprawie nadszedł do „Orbisu” 5 sierpnia po godz. 12. Od tego momentu napewno żaden funkcjonariusz „Orbisu” nie odmówi wydania biletu w myśl nowych instrukcji, natomiast

mogło się to zdarzyć przedtem, gdyż nie było jeszcze instrukcji.

PSS czy spółdzielnia Ogrodnicza? A tymczasem bałagan trwa

(W) Jeszcze w ubiegłym roku postanowiono otworzyć centralne targowisko warzywne przy ul. Łągienniekiej. Targowisko faktycznie powstało, lecz kupy zbrojki wali je, tłumacząc, że jest niepotrzebne.

Obecnie wobec ustalenia cen na owoce i warzywa cennikiem urzędowym, wypłynęła ponownie sprawa targowiska. Na konferencji w OKZZ zaproponowano, ażeby sprawa

Oszuści podatkowi nie chcą odbudowy kraju a wszelkie ciężary zadań państwa chcieliby przerzucić tylko na barki mas pracujących. Chcą tuczyć się kosztem innych.

Dlatego wszyscy uczciwi ludzie, a w pierwszym rzędzie robotnicy i pracownicy umysłowi, muszą czynnie pomagać w walce z nadużyciami podatkowymi.

Zawiadomienie lustratorów społecznych przy Urzędach Skarbowych o wszelkich nadużyciach podatkowych! Baczcie, by nie podpisano fałszywych pokwitowań, rachunków i list płacy, gdyż to służy do oszustw podatkowych.

Kobiety uczą się Kursy Zw. Samopomocy Chłopskiej

(a) Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Łodzi przeznaczył resztówkę poparcelacyjną w Buczku w pow. brzezińskim na ośrodek szkoleniowy dla kobiet. Inspektorat kół kobiecych zorganizował ostatnio w resztówce tej dwutygodniowy kurs sporządzania przetworów owocowych i konserw. W kursie tym wzięło udział 50 kobiet.

Na zakończenie kursu zorganizowana została wystawa przetwo-

rzywych pokwitowań, rachunków i list płacy, gdyż to służy do oszustw podatkowych.

Zawiadomienie o wszelkim podejrzanym postępowaniu, mającym na celu ukrycie rozmiaru obrotów i dochodów przedsiębiorstwa lub danej osoby przed władzami podatkowymi, jak również o wszystkich próbach przekupstwa.

Robotnicy i pracownicy umysłowi płacą podatek, który jest potrącany z ich zarobków. Wpłaca podatki do skarbu państwa przemysł państwowy i spółdzielczość. Przeważnie za czas wnoszą podatek gruntowy mniejsze i średnie gospodarstwa chłopskie.

Natomiast część kupców i przemysłowców odwieka niszczanie podatków. Wielu z nich ukrywa różnymi sposobami rzeczywiste swoje obroty i dochody, żeby dawać państwu mniej niż się od nich należy.

Są tacy, którzy handlowali z Niemcami, dorabiali się na różnych nieczystych sprawkach, a dziś okradają państwo polskie, nie płacąc należnych podatków. Spekulanci grabi kupujących i okrada państwo orestwami i podatkowymi.

Oszust podatkowy, okradając państwo, okrada innych obywateli: okrada robotników i pracowników, inwalidów i starców, okrada szkoły i szpitale, utrudnia odbudowę mostów i kolei, fabryk i kopalni.

— Czy można nalać z pustego? — Nie. — Czy można dawać innym to, czego się niema? — Nie.

— Czy państwo mogłoby odbudować fabryki i kopalnie, mosty i koleje, możliwie szybko zwiększyć wytwórczość towarów, gdyby kasy skarbowe były puste? — Czy państwo mogłoby utrzymać szkoły i szpitale, pomagać inwalidom i opiekować się starcami, jeśli by nie miało pieniędzy? — NA TO WSZYSTKO POTRZEBNE SA PAŃSTWU PIENIĄDZE. DŁATEGO KONIECZNE SA PODATKI.

ZAKOPIAŃSKIE PRYMITYWY

(Korespondencja własna)

Do Zakopanego dostać się z Krakowa nie jest zbyt łatwo — 6 godzin trwa droga pociągowa, a miejsca autobusowe wyprzedane są na całą dobie naprzód. Nic dziwnego — wiadomo przecież że w zmienionych warunkach powojennych Zakopane — „perła polskich Tatr” — stało się miejscem wypoczynku szerokich mas pracowniczych, przestało być eldorado uprzywilejowanych.

Tylko z tą „perłą” to bodaj jest lekka przesada. Oczywiście nikt nie odmówi tej uroczej miejscowości górskiej jej walorów klimatycznych czy widokowych, ale są pewne „ale”...

GAZETY NA JUTRO

Nie spotkałem się jeszcze w Polsce z taką rzeczą jak właśnie tu w Zakopanem. Krakowskie pisma codzienne i periodyczne, nredziej osagają Wybrzeże niż „perle polskich Tatr”. — Stąd dość komizne zjawisko: W późnych godzinach popularnych na ulicach Zakopanego koporterzy raźnie wykrzykują „gazety na jutro”. Bywa i tak, że bardziej pomysłowi krzyczą: „wielka katastrofa samochodowa jutro w Pozna-

niu”, albo „jutro wielka katastrofa budowlana w Łodzi”!

Tak więc perla polskich Tatr jest „najlepiej informowana” miejscowością w Polsce...

2 x GIEWONT

Ze Giewont jest kapryśny, o tym wie każdy. Przy najpiękniejszej pogodzie w samym mieście, przy najpiękniejszej pogodzie w partii Ryśów, Świnicy czy Koźlich Wierchów — na Giewoncie szaleje burza, haliński, ulewa i naprawdę rzadko kiedy udają się giewonckie wycieczki. Tęgo oczywiście nikt za złe brać nie będzie ani Zakopanemu ani Giewontowi.

Gorzej jest z drugim Giewontem. Drugi Giewont — to jedynie zakopiańskie keno, cieszące się dużą frekwencją, jako że w Zakopanem pogody niezbyt często dopisują. Otóż pomijając fakt, że akurat w miejscowości górskiej o światowym rozgłosie istnieje jeden kłopot — jest on nader „atrakcyjny”. W jego dorobku repertuarowym przeważają szmiry z przed kilkunastu lat, do tego posiada on jeden projekt-ork. W związku z tym 4 razy przy filmie...

bardziej zerwanym i 5-6 razy przy filmie na zakopiańskie stosunki „pejzazem” — zapala się w najbardziej nieoczekiwanych momentach światła na widowni, gdyż konieczna jest przerwa dla przewłoczenia szpni... Wydaje się, że raczej na leżałoby skasować w jednym z większych miast, mających po kilka lub kilkanaście kin — jedno, i postać Zakopanemu dobre dwa aparaty projekcyjne!

PRĄD CZĘSTO ZMIENNY...

A to jeszcze nie wszystko — bo nie rzadko się zdarza, że po kilkunastuminutowym, albo nawet godzinnym oczekiwaniu — zjawia się kierownik kina i przeprosza obecnych, że seans się nie odbędzie z powodu braku światła... Kolejka lłnowa na Kasproy, kolejka widokowa na Gubałówkę — nader często stają w potowie drogi lub nie kursują zupełnie z powodu braku prądu... Z tego samego powodu miasto często tonie w ciemności wraz z domami wypoczynkowymi, pensjonatami, restauracjami i innymi lokalami publicznymi...

Oczywiście trudno tu winić ów miasto Zakopanego czy władze państwowe. Przed wojną tego nie było. W tej chwili jest to konsekwencją faktu, że elektrownia zakopiańska została przez Niemców zniszczona i prąd z konieczności otrzymuje za-

kopane z zewnątrz. Tym niemniej pamiętać trzeba, że minęły już dwa lata od zakończenia działań wojennych i jakieś wyjście z sytuacji znaleźć trzeba. Był okres kiedy elektrownia łódzka zaopatrywała inne ośrodki w prąd i tak nim gospodarowała, że przy skromnych, jednolicie rozłożonych, ograniczeniach — Łódź i pozostałe ośrodki prąd otrzymywały bez takich przykrych niespodzianek. W Zakopanem nie ma dnia, aby w dostawie prądu nie było przerwy. Widocznie elektrownia zaopatrująca Zakopane w prąd — traktuje je po macoszemu. Warto by też zastanowić się nad zastosowaniem energii wodnej, zważywszy jak wiele bystrych strumieni płynie przez Zakopane...

ZAKOPANE „WITA” ZAGRANICZNYCH GOŚCI

Do Zakopanego przybyła wycieczka Duńczyków na wczasy w polskich górach. Partie polityczne i organizacje młodzieżowe zainicjowały powitanie gości na dworcu zakopiańskim. Tuż przed przybyciem pociągu kilkusetosobowe grupy witających nie zostały wysłuchane na peron, ponieważ wg oświadczenia dyżurnego ruchu musiał on wymagać peronów. Na interwencję naszą i po wielu wyjaśnieniach, że chodzi tu o reprezentację wobec gości zagranicznych — pan ten oświadczył że on to dosko-

nale rozumie, ale ponieważ bawi akurat na stacji delegacja Ministerstwa — on nie chce „wylecieć z posady” za „przekroczenie” przepisów służbowych... Wyraziliśmy powątpiewanie, czyby istotnie znalazł się urzędnik ministerialny, któryby kwestionował takie „wykroczenie”. Oświadczyliśmy że będziemy wobec tego po fakcie interweniować wyżej. Wówczas dopiero pan ten zmienił decyzję. Powitanie samo jednak no siło dość „makabryczny” charakter. Naprawdę wydaje się, że lepiej czuli by się ci biedni Duńczycy (i my też) gdyby nie było żadnego powitania! Funkcjonariusze kolejowi, którzy przy pomocy milicji kolejowej próbowali usunąć z peronów delegatów organizacji — nie wykazali żadnej inwencji w momencie przyjazdu pociągu. Wzajemnie nie wiedzieliśmy co ze sobą począć. Naprawdę przykry prymityw. I do tego jeszcze akurat w momencie przyjazdu Duńczyków zamknięte były nawet dworce punkty sprzedaży papierosów i lemoniady, tak że nasi zagraniczni goście po wysłuchaniu przemówień raczyli się wodą z kranu...

Mile i pięknie jest Zakopane — perła polskich Tatr — ale naprawdę trzeba jeszcze dużo pracy, aby stało się perłą, zasługującą na to miano. W. JAWICZ

Woda dobrodziejstwem każdego kraju

Człowiek przewycięża naturę

Pustynne obszary Azji zostają przecięte siecią kanałów

Kontynentalny klimat wielkich obszarów na południu ZSRR, a zwłaszcza w Azji Środkowej i na Zakaukaziu stwarza konieczność stosowania szerokiego systemu sztucznego nawodnienia na tych terenach, bez czego niemożliwa jest gospodarka rolna.

PUSTYNIA ZALUDNIA SIĘ Duży przyrost gruntów rolnych nastąpi po wybudowaniu Kutta-Kurhońskiego zbiornika wody.

W Turkmenii rozpoczęto budowę wielkiego kanału Karakumskiego, który zaopatrzy w wodę setki tysięcy ha pustyń i zamieni ją w pola uprawne.

Na tereny, które już zostały objęte nawadnianiem przesiedlają się tysiące rodzin chłopskich z innych części republiki.

kiszlaki. W ciągu półtora roku pigułki powojennej w Uzbekistanie powstało ponad 100 nowych osad.

WZOROWA OSADA Taką wzorową osadą jest np. położona na podnóżu góry Taz Ata w rejonie chodziabarskim spółdzielcza osada im. Jusupowa.

W Gruzji budowany jest obecnie system wodny Samagori, który nie tylko nawadniać będzie wielkie obszary rolne republiki, ale także zabezpieczać będzie stały dopływ wody do wielkich ośrodków przemysłowych.

Budowa tych wielkich systemów nawadniających i zbiorników wodnych ma dla gospodarki rolnej wszystkich obszarów, gdzie brak wody utrudnia lub wręcz uniemożliwia uprawę, doniosłe znaczenie.

NOWE TERENY POD UPRAWĘ

Obecnie na wielkich przestrzeniach Azji Środkowej i Zakaukaziu prowadzone są prace przy budowie systemu kanałów nawadniających.

W dorzeczu Syr Darii budowane są zbiorniki wodne, które pozwolą na gospodarcze wykorzystanie wód tej rzeki.

KOMU PRZYPADNIE W UDZIALE

BŁĘKITNA WSTĘGA ATLANTYKU?

Francja nie otwiera nowych linii pasażerskich

Francja straciła podczas wojny dwie trzecie swej floty handlowej. Odbudowa potęgi morskiej jest jednym z najważniejszych i najpilniejszych zadań ogólnego planu odbudowy kraju.

W myśl tego planu Francja posiadać będzie w roku 1951 flotę handlową o tonażu 3.100.000 BRT.

Dzisiaj już pomimo wielkich trudności gospodarczych, jakie napotyka powojenna Francja, stan na rynku handlowej w stosunku do stanu w momencie zakończenia wojny — podwoił się.

Zdenazifikowani myśliwi Ministerium rolnictwa i leśnictwa zwróciło się do zarządu wojewódzkiego z prośbą o udzielenie pozwolenia na noszenie broni palnej przez politycznie nieposzlakowanych Bawarczyków.

flota handlowa liczyła 228 statków, dzisiaj 440 — frachtowców, tankowców i okrętów pasażerskich.

W planie odbudowy uwzględnia się przede wszystkim remont i budowę jednostek towarowych, pozostawiając rozwój ruchu pasażerskiego na drugim planie.



Precz z nogami!

NA RUCHLIWYM i zawsze zatłoczonym kolejowym Dworcu Kałiskim czekają z rezygnacją pasażerów. Z góry wiadomo, jaka będzie laźda! 14 osób w przedziale — to minimum „kompletu”.



dzące — to prawie wygrana na loterii, zwłaszcza w pociągach dalekobieżnych. Jest się wtedy skazanym jedynie na miłosierdzie szczęśliwców.

Stąd rodzi się pytanie: dlaczego na dworcach kolejowych nie ma nigdzie ławeczki, na której męczennicy komunikacji mogliby spocząć choć na chwilę?

Wciąż jeszcze o nogach

NA CALYM świecie istnieją zwyczaje, że teatry, sale koncertowe, oraz gmachy, w których odbywają się liczniejsze zebrania, korzystają — z przystanku tramwajowego.

Nie wiem, czemu w Łodzi nie ma tego zwyczaju. Do żadnego teatru łódzkiego nie dojeżdża się na miejsce tramwajem.



dobnie ma się z teatrem „Lutnia”, n.b. mieszczącym się w Centralnym domu Kultury Robotniczej — i z Filharmonią, od dwóch lat garnuszkująca w sali kina „Bałtyk”.

Ale duch nowoczesnych ludzi burtuje się przeciwko czczeniu! Chcę jechać, proszę Łodzi! A może dyrektora tramwajów łódzkich jest zdania, że przed każdym dłuższym „posiedzeniem” dobrze jest dla higieny trochę pobiegać?..

Zdenazifikowani myśliwi

Ministerium rolnictwa i leśnictwa zwróciło się do zarządu wojewódzkiego z prośbą o udzielenie pozwolenia na noszenie broni palnej przez politycznie nieposzlakowanych Bawarczyków.

Praca w domu nie wpływa na stan zdrowia kobiet

Lekarska Izba Badawcza W. Brytanii przeprowadziła interesujące badania nad 3.083 robotniczkami, kobietami i mężczyznami, z 13 brytyjskich fabryk maszyn.

W sprawozdaniu ze swych prac Rada stwierdza, że 1/4 do 1/3 przypadków nieobecności przy pracy z powodu choroby, wywołana jest różnymi nerwicami.

Czytajmy podczas urlopów

(G). Wielu obywateli skarży się, że w okresie ciężkiej, codziennej pracy brak im czasu na czytanie książek. Jest w tym, może, nieco prawdy, ale więcej — nieumiejętności planowania sobie czasu.

W związku z tą sprawą, Marcell Poznański w ostatnim numerze „Książki i kultura”, przypomina nam słowa Marcina Bielskiego, który już w 16-tym wieku tak dobitnie mówił o czytających i nie czytających: „Który pismo waży lekce. Czytających słuchać nie chce. Jest podobien ku głuchowi i niememu dobytowski.

Praca w domu nie wpływa na stan zdrowia kobiet

Ciekawo jest spostrzeżenie lekarzy, że kobiety zamężne, które prócz pracy fabrycznej zajmują się jeszcze domem i wychowaniem dzieci, są na ogół zdrowsze, niż inne zamężne, a bezdzietne kobiety, chociaż częściej opuszczają dni pracy.

Trudno nie przyklasnąć sensowi tego artykułu.



Dwa serca w jednym organizmie

W LABORATORIUM biologów świata wre prace. Uczeń pracuje nieraz kilkanaście lat a nawet i całe życie nad jednym doświadczeniem.

Ostatnio prof. Weiss, wiedeński biolog wynalazł sposób przeszczepiania kończyn to zn., że można przeszczepić np. nogę jednego zwierzęcia drugiemu, przyczym noga taka będzie doskonale spełniać swe czynności.

Dotychczas naprawdę robienie tego rodzaju doświadczeń możliwe było z niektórymi tylko gatunkami, nie mniej jednak wyniki były zdumiewające.

Samodzielność drugiego serca nie jest wielką, bo w każdym swym ruchu zależy ono od właściwego serca i musi za nim przyspieszać lub opóźniać swe bicie.

Oczywiście z doświadczeń tych nie wynika jeszcze by już dziś medycyna mogła przystąpić do przeszczepiania nóg i serc — powiedzmy — u ludzi.

Ostrożnie ze streptomycyną

DO LONDYNU przybył Waksman, odkrywca streptomycyny, drugiego obok penicyliny cudownego leku, leczącego nieuleczalne dotychczas choroby. Celem wizyty uczonego jest zapoznanie się z wynikami stosowania tego leku na kontynencie europejskim.

Jak wiadomo streptomycyna stosowana jest w największych ilościach w Stanach Zjednoczonych, w Europie zaś używa się ją raczej w celach eksperymentalnych.

Waksman podzielił opinie angielskich uczonych, stwierdzając, że konieczna jest umiętność właściwego stosowania streptomycyny — często bowiem może okazać się rzeczywistość szkodliwa.

Jak twierdzi Waksman wyniki leczenia streptomycyną są dość często nieoczekiwane. W wypadku zapalenia opon mózgowych np. wyliczony pacjent ogłuchł.

Advertisement for the movie 'MY z KRONSTADTU' at KINO 'POLONIA'. It features the text 'Jutro premiera!', 'WIELKI EPOS BOHATERSTWA I POSWIECENIA', and lists the main roles: W. ZAJCZYKOW, G. BOSZUJEW, O. ZAKOW, R. JESIPOWA. It also mentions the director E. DZIGAN and the composer E. KRIUKOW.

SPORT

W cieniu swastyki

MISTRZYNI NIEMIEC

chcą zdobyć tytuły mistrzowskie Polski

To naprawdę nie jest sensacja. To naprawdę nie jest ciekawe, a najmniej — wesołe. Znowu musimy zabrać głos w sprawie startu na mistrzostwach Polski zawodników, którzy niedawno jeszcze nosili na piersiach emblematy hitlerowskie.

Pisaliśmy o tym kilkakrotnie. Wskazywaliśmy personalnie, imiennie, na niektórych piłkarzy, pięściarzy... Opinia sportowa była oburzo- na na starty tych renegatów. Ale niektórzy działacze przetrąsali mogli wością utraty mocnych punktów swych klubów, demonstrowali publicznie, obrażając się, że ich pupil- ków osmlela się ktoś nazwać po imieniu.

Powołano specjalne sportowe komisje rehabilitacyjne. Nie wiemy jak one pracują i czy w ogóle pra- cują. Do dzisiejszego dnia nie słyszeliśmy o żadnym wyroku skazują- cym. Jedynie Sąd Okręgowy w Ka- towicach skazał na 3 lata więzienia bramkarza Ruchu Tatusia, który po- wędrował do więzienia wprost nie- mał z boiska. Komisje tego nie do- strzegły...

W sobotę w Bielsku rozpoczynają się letnie mistrzostwa pływackie Polski. Wśród blisko 200 zgłoszonych zawodników i zawodniczek, znajdu- jemy z największą przykrością, ale już bez zdumienia — nazwiska, któ- re w latach 1939—45 figurowały na listach mistrzów „Herrenvolku“.

Kaleta, Hulokówna, Langer... Te nazwiska nie były obce kierownik- kom pływaków „Wielkiej Rzeszy“. Dziś przyczyniają smutnej sławy gli- wickiemu Piastowi.

Klub ten jest już dość znany z nazbyt „liberalnego“ nastawienia do tego rodzaju zawodników. W ostatnim numerze „~~...~~“ znajdujemy notatkę zatytułowa- ną „Piast ueber Alles“, w której czytamy:

„Wielką sensację na Śląsku Opol- skim wywołała zapowiedź powrotu 2 byłych reprezentacyjnych graczy nie- mieckich: Kubuza i Szaleckiego. O- baj oni są Polakami z pochodzenia. O ile pogłoski o ich powrocie się sprawdzą, to Piast (Gliwice), ma zamiar starać się o pozyskanie dla swoich barw tych piłkarzy“.

Historia, wydawałoby się na pozór normalna. Wracają ze sławnego „Zachodu“ dwaj dobrzy piłkarze, dlaczego więc nie zasilić swych barw nimi. Zwłaszcza, że o ich umiejęt- nościach piłkarskich może świadczyć sam fakt, że byli reprezentacyjnymi graczami niemieckimi.

Widocznie jednak w stosunkach gliwickich fakt ten nie jest godny uwagi, skoro na przykład sekcja pływacka Piasta ma aż dwie więcej strzyżone Niemiec oraz jednego zawo- dnika, który już raz wyemigrował za Odrę, jako wysiedleńca niemiecki, lecz po staraniach Piasta powrócił

z powrotem i „zasilił barwy“, mimo absolutnej niemal nieznajomości języka polskiego. Wyżej wspomniane zawodniczki i zawodnik, należeli w czasie przed rokiem 1939 do „Erster Katowitzer Schwimmverein“ (Sic).

Piast (Gliwice) zupełnie słusznie wznawia swe szeregi dobrymi spor- towcami, lecz równocześnie z tym o- czekujemy zmiany nazwy klubu z Piast na Wotan“.

Tak jak wielokrotnie przy takich smutnych okazjach powtarzamy:

Wszyscy, którzy spaliłi się star- em w hitlerowskich barwach, po- winni i muszą być wykluczeni z pol- skiego sportu.

Ostatecznie należy sobie wyjaśnić, że różni się on od cyrku, w którym wartość zawodowa decyduje o wy- stępiech.

Kto czuwa nad czystością ideową polskiego sportu? Kto w tym kon- kretnym wypadku odpowiedzialny jest za moralną, ideową czystość pływactwa? Zarząd PZPi, mieści się w Poznaniu i może nie wie o tym, kim są wymienione zawodniczki i zawodnicy, ale czy nie ma obowią- zku poinformowania ich o tym kapitan związkowy Wilhelm Broll, kie- rownik sekcji pływackiej Piasta!...

Stanowisko nasze jest jasne i chce- my, by równie jasno odpowiadano nam na pytanie: komu potrzebne są starty wymienionej trójki zawodni- ków Piasta.

P.S. Sprawy udziału w mistrzo- stwach pomorzańska Marchlewskie- go, który w czasie okupacji starto- wał w Norwegii na zawodach pływ- wackich Wehrmachtu nie będziemy omawiać. Wziął ją na swe sumie- nie PZPi

Jacek W.

Pierwsze bramki

w mistrzostwach ZSRR

Wstępne walki robotniczych dru- żyn o ogólnopolskie mistrzostwo ZSRR na rok 1947 zakończyły się na- stępującymi wynikami:

Marymont (W-wa) — OM TUR Hajnówka (Białystok) 3:0 v. o. Ga- barnia (Krak.) — PZL OM TUR (Rze- szów) 2:1, San (Pozn.) — Dab (Szcz.) 4:2, Grom (Od.) — Zryw (Olsz.) 4:1, Buda (Bydż.) — RKS TUR (Łódź) 1:0, Broń (Rad.) — Urna (Lubl.) 4:2, Skra (Częst.) — Naprzód (Jędrzejów) 4:2. Do rozegrania zo- stał tu jeszcze mecz OM TUR (Jela- rnia Góra) — mistrz Okr. katowickie- go, który odbędzie się 10 bm. w Je- leniej Górze.

Bokserzy szukają hali

Konferencja prasowa w ŁOZB

Łódzki Okręgowy Związek Bokser- ski zwołał konferencję prasową, na której omawiano sprawę pozyskania dla sportu łódzkiego choćby prymi- tywnej, lecz dużej hali.

Na podstawie przykrych doświad- czeń z roku ubiegłego, organizatorzy doszli do przekonania, że obecna hala WIMY w żadnym wypadku nie sprostą swemu zadaniu, jeśli Łódź zechce w nadchodzącym sezonie zor- ganizować kilka poważniejszych im- prez.

Ponadto, biorąc pod uwagę zbliża- jący się termin letnich Igrzysk O- limpijskich, duża hala potrzebna jest i naszym lekkoatletom, którzy w żadnym wypadku nie powinni „spać“ w okresie zimowym, bo wów- czas nie mają po co jechać do Lon- dynu.

Na konferencji tej, jak na wielu innych, podobnych, wyczuwało się ze strony władz związków bokser- skie go dużo dobrych chęci i... minimal- ne dane na pomyslną realizację tych zamierzeń.

Nie więc dziwnego, że dyskusja dotyczyła jedynie licznych projek- tów.

Zgodnie stwierdzono, że na terenie Łodzi są budynki, które bez wiel- kiego uszczerbku dla państwa lub samorządu mogą być z powodzeniem zamienione na tymczasową halę spor- tową; jednak pomyslnie załatwienie sprawy halowej zależy w pierw- szym rzędzie od... Zarządu Miejskie- go.

Organizatorzy oświadczyli, iż nie załamali się chwilowymi niepowodze- niami i konsekwentnie będą dążyć do osiągnięcia zamierzonego celu.

Na zakończenie konferencji wła- dze ŁOZB poinformowały, że już w dniu 28 sierpnia nastąpi w Łodzi o- twarcie tegorocznego sezonu bokser- skiego. Na pierwszy tę imprezę zło- żą się walki miejscowych pięściar- zy.

Na zapytanie jednego z dziennika- rzy, jakim funduszem rozporządza ŁOZB — poinformowano, że zwią- zek nie gromadzi u siebie nadwy- żek pieniężnych, gdyż przekazuje je do PZB na cele ogólne sportu bok- serskiego w Polsce.

ŁOZB przekazał ostatnio do PZB ponad milion złotych!

Szanse łodzian

na mistrzostwach pływackich Polski

W sobotę, niedzielę i poniedziałek na pływackim w Bielsku odbędą się drugie po wojnie mistrzostwa Polsk- ie. Do zawodów zgłoszonych zostało blisko 200 zawodniczek i zawodni- ków ze wszystkich okręgów.

W trzydniowych pojedynkach na wodzie wezmą udział i łodzianie. Nie mają oni jednak szans na odegra- nie poważniejszej roli w mistrzost- wach.

W klasie mistrzowskiej barw Ło- dzki bronić będzie jedynie trzech za- wodników: Chojnacki i Cieślak z Filmowca oraz Marowski z AZS-u. Z brójki tej największe nadzieje po- kładamy w Manowskim. Utalentowa- ny ten motylkarz, jeżeli będzie miał odpowiednią kondycję, może zejść poniżej 1 min. 20 sek., co daje mu możliwość zdobycia mistrzostwa. W stylu dowolnym szanse Manowskie- go są nieco mniejsze.

Cieślak w ub. r. przegrał minimal- nie z 100 m st. dow. z Ramolą. W tym roku zaniechał treningi, co za- hamowało jego postępy. Bedziemy zadowoleni jeżeli zajmie punktowa- ne miejsce.

Chojnacki w stylu grzebiętowym spotka się z tak silną konkurencją, że trudno mu będzie nawet znaleźć się w finale.

Nieco lepiej przedstawia się sytu- acja łodzian w klasie pierwszej. Startuje tu 13 zawodników i jedna zawodniczka. 14 letni Boniecki, Przy- borowski czy Witkowski mają realne widoki na zdobycie pierwszych miejsc. Boniecki ma bardzo dobrą pracę nóg i na dystansie 400 i 1500 m uzyskać powinien dobre rezultaty.

Mrowczyński z Włókniarza może sprawić niespodziankę w biegach krótkich.

Jak nigdy łodzianie dobrze obsa- wiają biegi klasycznie męczyzn, do których zgłoszono aż 5 zawodników — Dec, Jaworski, Dobrowolski (wszy- scy z Filmowca), Dąbrowski (Włók- niarz) i Krogulec (Zjednoczone). Pa- ru z nich przypuszczalnie znajdzie się w finale.

Sztafeta „Filmowca“ 4x200 m styl- dowol. powinna zająć jedno z czło- wych miejsc.

Zawody będą bardzo ciekawe, gdyż w ciągu sezonu pojawiło się wiele utalentowanych zawodniczek i zawodników, którzy sprawili mogą niejedną niespodziankę zeszłoroc- nym mistrzom i uznanym już gwiaz- dom. Szczegry im tego życzymy.

Ha-Ka

RKS TUR komunikuje

Sekcja Piłki Nożnej

Zarząd RKS TUR-Łódź, powiada- mia wszystkim czynnych piłkarzy Klubu, że począwszy od czwartku, dnia 7 sierpnia 1947 r. treningi Sek- cji Piłki Nożnej RKS TUR-Łódź, o- bejmują Ob. Galecki Antoni.

Wobec powyższego, wzywa się za- wodników tejże Sekcji do bezwzględ- nego i punktualnego przychodzenia na treningi, które będą się odbywały we wtorki i czwartki każdego tygo- dnia o godzinie 18-iej, na boisku wła- snym w Parku Ludowym.

Sekcja Piłki Ręcznej

W związku z odbić się mającymi w dniach 15. 16 i 17 sierpnia 1947 r. Igrzyskami Sportowymi Klubów Spół- dzielczych, w których Klub nasz bierze czynny udział, wprowadza się obowiązkowe treningi dla zawodni- czek i zawodników Sekcji Piłki Ręcz- nej, które będą się odbywały w śro- dy i piątki od godz. 18-iej na boisku własnym w Parku Ludowym, w celu starannego przygotowania się do tych zawodów.

Sekcja Kolarska

Sekcja Kolarska RKS TUR w Ło- dzki, odbędzie się w piątek, dnia 8. 8. 1947 r., o godz. 19-iej w lokalu przy ul. Sienkiewicza 26, swoje normalne, tygodniowe zebranie.

Obecność członków Sekcji Kolar- skiej, obowiązkowa.

Sekcja Bokserska

W poniedziałek, dnia 11 sierpnia 1947 r., o godzinie 18-iej, w lokalu przy ul. Sienkiewicza 26, odbędzie się zebranie członków Sekcji Bokserskiej RKS TUR (dawniej OM TUR-Nowe Złotno).

Na porządku dziennym, sprawa u- działu bokserów w Igrzyskach Spor- towych Klubów Spółdzielczych w dn. 15. 16 i 17 sierpnia 1947 r.

Sekretariat RKS TUR-Łódź

Sekretariat RKS TUR-Łódź, powi- adamia ogół członków Klubu, że po- siada do sprzedaży znaczki klubowe w cenie zł 180,— za sztukę, które można nabywać za okazaniem legi- tymacji członkowskiej w Sekretaria- cie Klubu przy ul. Sienkiewicza 26.



23

Pomyślał o Joan i zacisnął zęby. Jeśli ci ludzie zabiją go, co stanie się z nią? Nie wypuszczą jej przecież. Wie- dzą, że pomściłaby go. A więc? A więc i ją także zabiją, lecz przed tym... Nie chciał myśleć o tym. Joan była młoda i piękna, a ci ludzie nie mieli prawdopodobnie wielu skrupułów.

— Boże! — powiedział cicho przez zacisnięte zęby. Idący koło niego człowiek uderzył go ręką w usta.

— Ruhe!

Jack ruszył dalej, lecz w sercu czuł wzbierającą falę tak olbrzymiej nienawiści, że gdyby w tej chwili stał się cud i sznury kępujące mu ręce pękły, rzuciłby się bez wahania na swoich prześladowców, mimo broni, którą mieli przy pasach.

Nagle prowadzący zatrzymał się i zapukał. Z we- wnętrza dobiegł cichy okrzyk po niemiecku. Jack poznał głos Warburga.

Profesor siedział za stołem i obrzucał więźnia szybkim, uważnym spojrzeniem:

— Niech pan siada — powiedział dając równocześnie znak ludziom, aby opuścili pokój.

Młody człowiek osunął się cicho na krzesło i zatopił

spojrzenie w suficie. Był przygotowany na słowa, które nastąpiły po chwili:

— Czy namyślił się pan już?

— Tak.

— A więc?

— A więc, co?

— Czy chce pan mówić?

— Z panem? Nie! Znałem miłszych rozmówców od pana.

— A więc nie powie mi pan, kto pana przysłał? — głos profesora był cichy i łagodny, jak wietrzyk wiosen- ny przepływający ponad łąką.

— Powiem.

— Więc jednak! — Warburg uśmiechnął się. — No to słucham pana.

— Przysłał mnie mały, czarny diabełek, który ma srebrne widelki. W tej chwili stoi za panem i za sekundę przebieje panu nimi gardło. — Mówiąc patrzył w punkt poza głową profesora z takim zainteresowaniem, że ten mimo woli obejrzał się, pomimo całej absurdalności tych słów. I w tej samej chwili umysł jego zatonał w ciemności, gdyż obie podkurczone nogi młodego Amerykanina trafiły go z matematyczną dokładnością w punkt, zwany przez medycynę podstawą czaszki. Bez jęku zwałił się ciężko na ziemię. Jack spojrział nań z wyrazem zadowo- lenia i zwrócił twarz ku drzwiom. Był przekonany, że w tej samej chwili na dźwięk padającego ciała wpadną do pokoju czekający na korytarzu ludzie. W tym samym momencie dostrzegł, że drzwi są obite grubym mater- cem wojskowym i w duszy jego wybuchła nagle gwał- towna pieśń życia. Zerwał się błyskawicznie z krzesła i podbiegł do stołu, na którym leżały najrozmaitsze przy-

rzędy, których znaczenia nie umiał określić. Pomiedzy nimi dostrzegł natychmiast długi, ostry nóż zakończony podwójnym wygiętym dziwnie ostrzem. Odwrócił się i chwycił go w palce. Ostrze było tak cienkie, że przeszło przez sznur jak przez masło.

Ręce miał już wolne.

Szybko przeciął więzy na nogach i trzymając nóż w ręku rozejrzał się. Profesor poruszył się na ziemi. Jack podbiegł doń i chwyciwszy w przelocie ciężki przycisk ze stołu, zamierzył się nim. Nie chciał zabijać nieprzy- tomnego wroga. Nie umiał. Przycisk uderzył o głowę z łoskotem. Profesor ponownie znieruchomiał.

— No! Przez pół godziny nie będziesz wiedział, że cię głowa boli — roześmiał się do siebie młody człowiek — a po tym, mam nadzieję, że nie spotkamy się więcej! Pochylił się nad leżącym i wsunął mu rękę do kieszeni. Szybko przeczucił do swojej papierosa, cygara i długi, au- tomatyczny pistolet. W szufladzie biurka znalazł zapaso- wy magazynek do broni. Sprawdził. Magazynek pasował. Teraz przynajmniej miał pewność, że nie zamęczą go. — Mógł się bronić, a jeśli zginie nie będzie potrzebował się męczyć. Była jednak pewna szansa ocalenia. Gdzie mogła być Joan? Czy powinien był szukać jej teraz? Czy oboje, jeśli nawet wydostaną się, będą mogli przebyć ol- brzymią odległość dzielącą ich od cywilizowanego świa- ta? A poćg? Nie. Wszystko wskazywało na to, aby u- ciekać samemu. Jeśli on się wyrwie, nie poważa się uczynić jej nic złego. Będą przecież przekonani, że wróci, a wtedy zabójstwo lub gwałt popełniony na obywatelce brytyjskiej mógłby się szybko zamienić w stryżek, za- rzucony na szyję sprawców. Zdecydował się!

(D. c. n.).

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYZURY APTEK

Dzisiejszej noc dyżurnia aptek: Chadyński (Piotrkowska 165), Guchowski (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napierkowskiego 11), Kowalskiego (Rzgowska 147), Stoklewskiego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smoleńca (Karłowicza 48).

TEATRY

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj codziennie gościnne występy mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Solski kreuje swą etną swoją jubileuszową rolę Ciapatkiewicza w „Grubych rybach” Michała Bałuckiego.

Kasa czynna codziennie od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 94

Dzisiaj codziennie o godz. 19.30 Kazimierz Szubert w „Szkariatnych różach”.

Najweselejsza komedia sezonu — w kapitalnym wykonaniu artystów scen krakowskich. Świetny komik Kazimierz Szubert, Jadwiga Barówna i Bolesław Mierzejewski nagradzani są przy otwartej kurtynie burza oklasków przez rozrabianą publiczność.

Kasa Teatru „Bagatela” czynna cały dzień, tel. 272-70.

TEATR TUR

Ostatni tydzień gościnnych występów w Teatrze TUR znakomitej artystki ekranu i sceny Marii Gorczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w wielkim widowisku pt. „Miłość wśród wieków”, w reżyserii Stanisława Miśkiewicza; liczne, bogate kostiumy i dekoracje projektował Feliks Maniewicz. Początek o godz. 19.30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj, czwartek 7.8. o godz. 19-ej wspaniała operetka w 3-ach aktach w opracowaniu muzycznym Oskara Nedbala „Polska Krew”. Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutnia” pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102-a, a od godz. 17-ej 30 w kasie teatru.

Kina

- ADRIA — „Serenada w dolinie stońca”
BAJKA — „Sekretarz Rejkoma”
BALEK — „Pięciu zuchów”
GDYNIA — „Serenada w dolinie stońca”
HEL — „Wyspa Bezymienna”
MUZA (ul. Pabianicka 173) — Knock-Out
POLONIA — Bohaterki Pacyfika
PRZEDWIOSNIE — „Wesoły pensjonat”
ROBOTNIK — „Robin Hood”
ROMA — „Sześciu w 13-tu”
REKORD — „Nauzycielka bawi się”
STYLOWY — „Płonąca zagława”
SWIT — „Skandal”
TECZA — „Płonąca zagława”
TATRY — „Na granicy”
WOLNOSC — „Kochał tylko mnie”
WŁÓKNIARZ — „Willi morskie”
WISLA — „Miłość na lekarstwo”
ZACHETA — „W górach Jugostawii”
OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243)
Ojciec i Dzielny
POCZĄTEK SEANSOW:
Swit — 17, 18, 21 w niedzielę 15.
Tecza — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30
Włokniarz — 16.30, 18.00, 19.30, 21.00, niedz. 15.00.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łobatoskich.

OFIARY

Na bud. Ośr. Szkoln. im. St. Dubois w Otwocku wpłacił 500 zł. ob. Sudra Mieczysław i wyzwa do dalszych ofiar: — Seniora Leona, Auto obsługi, Piotrkowska 115, tow. Sobczaka Tadeusza, Harc. Spółdz. Czuj-Czyn, Kowalczyka Bolesława — Główna 22.

Tow. Rabińska Izabella wpłaca 500 zł. na budowę Socjal. Ośrodka Szkol. im. St. Dubois w Otwocku i wyzwa tow. Przeradzinska Alicję, Kaniewskiego Mariana, Parłaca Franciszka z Piotrkowa, Kobylickiego Włodzimierza z Tomaszowa, Woszczyka Kazimierza z Bełchatowa, Dziedzica Jana z Łowicza.

Kpt. Kopczyk 500 zł. na Ośrodek Wych. Fizyczn. OM TUR.

RADIO

Program na czwartek 7 sierpnia 1947 r.

12.06 Wiad. połudn., 12.10 Melodie ludowe, 12.25 Aud. dla wsł., 12.35 Utwory fortep., 13.00 Z cyklu aud. „Z mikrofonem po kraju” — reportaż Igora Skiryckiego p. t. „Łódzkie Zoo chluba miasta”, 13.10 Aud. rozrywkowa, 14.00 Kronika i komunikaty, 14.05 Muzyka z płyt, 14.30 Przerwa, 15.00 Muzyka taneczna, 15.20 Aud. muz. dla dzieci, 15.40 Serecady, 16.00 Dziennik, 16.20 Gioacchino Rossini — Kwartet na flet, klarnet, fagot i róg Nr 3 F-dur, 16.40 „Z naszej radiofonii”, 16.50 Pog. gospod., 17.00 „Muzyka dla wszystkich”, 18.00 Muz. popularna, 19.00 Audycja oświatowa TUR — „Klasa robotnicza na straży niepodległości” p. Tadeusza Daniszewskiego z cyklu „Dzieje ruchu robotniczego w Polsce”, 19.10 Aud. dla wojska, 19.40 Muzyka angielska, 20.00 „Z szerokiego świata”, 20.15 Reportaż, 20.25 Aud. muzyczna, 21.00 Dziennik, 21.30 Muz. taneczna, 21.45 Słuchowisko, 22.10 Wiad. sport., 22.15 Koncert, 23.00 Ostatni. wiad. dziennika radiowego, 23.20 Progr. lok. na jutro.

Komisja Specjalna działa Nowa lista ukaranych spekulantów

W trakcie dalszych kontroli, dokonywanych przez Komisję Specjalną wykryto, że cały szereg właścicieli różnych sklepów odmawia sprzedaży pewnych artykułów, ukrywając je natomiast dla celów spekulacyjnych i sprzedając je tylko po wygórowanych cenach.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi na posiedzeniu w dniu 5.8. 1947 r. postanowiła w stosunku do tych wszystkich zastosować surowe grzywny pieniężne. Ukarani zostali:

Milan Stanisław, właściciel sklepu rzeźniczego w Łodzi, przy ul. Tokarskiej Nr. 5 — za odmowę sprzedaży i ukrywanie słoniny dla celów spekulacyjnych ukarany został grzywną w wysokości 100 tysięcy złotych.

Kazimierski Leopold, właściciel

sklepu rzeźniczego w Łodzi, przy ul. Sosnowej Nr 16 — za odmowę sprzedaży i ukrywanie smalcu, ukarany został grzywną w wysokości 100 tysięcy złotych.

Farych Henryk, właściciel sklepu rzeźniczego w Łodzi przy ul. Napierkowskiego Nr. 114 — za odmowę sprzedaży i ukrywanie smalcu, ukarany został grzywną w wysokości 150 tysięcy złotych.

Gawryszczak Eleonora, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi, przy ul. Wojska Polskiego Nr. 20 — za odmowę sprzedaży i ukrywanie mąki pszennej i masła, ukarana została grzywną w wysokości 50 tysięcy złotych.

Szumski Szymon, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 82 — za odmowę sprze-

daży i ukrywanie mąki pszennej, ukarany został grzywną w wysokości 50 tys. złotych.

Kolenda Leonard, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi, przy ul. Zachodniej 39 — za odmowę sprzedaży i ukrywanie mąki pszennej ukarany został grzywną w wysokości 50 tysięcy złotych.

Poza tym ukarani zostali za pobieranie nadmiernych cen:

Ziółek Maria, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi, przy ul. Wojska Polskiego Nr. 14 — za pobieranie cen spekulacyjnych za mąkę pszenną, ukarana została grzywną w wysokości 50 tys. złotych.

Piątek Pelagia, kierowniczka sklepu rzeźniczego Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 45 — za pobieranie cen spekulacyjnych za smalec, ukarana została grzywną w wysokości 50 tysięcy złotych.

Pachol Józefa, właścicielka sklepu galanterijnego - tekstylnego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 51 — za sprzedaż towarów po cenach spekulacyjnych i sfałszowanie rachunku, ukarana została grzywną w wysokości 50 tysięcy złotych.

„Piąte mocarstwo”

Ktoś kiedyś nader kurtuazyjnie określił prasę mianem „piątego mocarstwa”, chcąc przez to powiedzieć, że należy się liczyć z prasą, która kształtuje opinie publiczną i walczy o publiczny interes.

Tak się też stało, że gdy kiedyś coś jest nie w porządku — zwraca się często poszkodowany do redakcji, która bada sprawę — wypowiada swe zdanie, chwali lub gani — w każdym razie pragnie przyczynić się do eliminacji rzeczy niesłusznych, lub... biurokracji! Takie jest bowiem zadanie prasy.

Przeważnie nie obywa się wówczas bez pretensji...

Swego czasu zwracaliśmy uwagę władz na anty-sanitarny stan lokalu przy ul. Jaracza 3, zalewanego przez nieczystości ustępowe. W lokalu tym miesi się Związek byłych Więźniów. Instytucje i komisje zainteresowane w tej sprawie miały potem pretensje do zarządu Związku o to, że nie zwrócił się do nas z prośbą o interwencję. „Pocóż piąte mocarstwo — trzeba było dać nam znać bezpośrednio a załatwilibyśmy” — tak mniej więcej brzmiała nuta pretensji. Komisje zajęły się lokalem, a także, cacy, cacy. Spisano protokoły — i skończyło się. Tylko kloaczna ciecz spływa w dalszym ciągu po ścianach, a od czasu do czasu wylewa...

Zarząd nie chciał nikomu czynić przykrości i przez szereg tygodni interweniował wszędzie, tylko nie u nas. Nawet jedno z ministerstw zainteresowało się tą sprawą, zalecając władzom komunalnym najlepsze wyjście z sytuacji — przydzielenie związkowi lokalu, jaki akurat był pusty (Kościuszki 39, po PKN-ie), bo wiadomo — to byłoby mniej kosztowne, niż generalny remont, który dopiero mógłby zapobiec kloaczny wylewom...

To zalecenie również nie zostało zrealizowane. Od czasu do czasu wbiła się kotek w dziurawa rurę odpływową, ratując na najwyższej kilka dni niezbyt miłą i niezbyt... wniejąca „sytuację” w lokalu!

Przedwczoraj, w momencie największego nasilenia ruchu w lokalu, w którym na liłość, pracują ludzie! — nastąpiła znowu „powódź”. Zaalarmowano komisję sanitarną. Miała przybyć na miejsce — nie przybyła. Ostatnia deska ratunku wydało się zarządowi „piąte mocarstwo”...

Byłem tam Widziałem. I mam doświadczenie, chociaż nie jestem komisją sanitarną...

Zwracamy więc uwagę kompetentnych czynników — ta sprawa walczy się od miesięcy. Na to trzeba coś poradzić. Tu już po prostu chodzi o zdrowie!

I jeszcze jedno — nie my jesteśmy winni, jeśli znów będą pretensje, że „piąte mocarstwo”. Naprawdę — najpierw zwracano się gdzie indziej. WICZ.

Frontem do przedmieść

Zaniedbane ulice otrzymują nową nawierzchnię

(Ad.). Wczoraj w Wydziale Komunikacji Zarządu Miejskiego w Łodzi, odbyła się konferencja poświęcona dotychczasowemu przebiegowi prac drogowych, podjętych w roku bieżącym na terenie Wielkiej Łodzi.

Jak wynika z relacji przedstawicieli Wydziału Komunikacyjnego, w roku bieżącym zaplanowano przede wszystkim budowę nawierzchni ulic na przedmieściach Łodzi. W śródmieściu przeprowadza się tylko konieczne inwestycje, jak wykończenie rozpoczętych w ubiegłym roku prac na ul. Daszyńskiego, oraz przy Dworcu Kaliskim i ul. Gdańskiej obok Pałacu Techniki Łódzkiej.

Obszar Łodzi powiększony został w stosunku do r. 1939 trzykrotnie i już w pierwszym roku podjęcia robót drogowych zaplanowano wybudowanie ok. 6 km. nawierzchni drogowej na przestrzeni 14 ulic, podczas gdy w okresie międzywojennym wybudowano tylko 6 ulic.

Budowa nawierzchni jest na ogół zmechanizowana i mimo braku pracowników, jak i środków transportowych postępuje szybko naprzód. Zakończenie prac drogowych i oddanie 14-tu ulic do użytku publicznego

przewidziane jest na 1 października.

Oglądając nową nawierzchnię wielu ulic łódzkich, gdzie jeszcze przed miesiącem znajdowały się śmiećki, a dziś jasna wstęga kostki granitowej umożliwia dojazd do każdej

posesji bez względu na pogodę, czy porę dnia, nabieramy przekonania, że skoro prace pójdą w równie szybkim tempie przez kilka najbliższych lat, to wkrótce znikną „kocie łby” i Łódź stanie się miastem naprawdę europejskim.

Nowy żłobek fabryczny powstał przy PZPB Nr. 1 w Łodzi

(b). W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie żłobka fabrycznego przy PZPB Nr. 1

W dużej, pięknej sali jadalni z maleńkimi mebelkami, odbyła się uroczystość. Po krótkich przemówieniach, zebrani goście zapoznali się z urządzeniem żłobka i zwiędziłi pokój przyjęć, gdzie kierowniczka żłobka przyjmuje przychodzące z dziećmi matki, izolację dla chorych, leżalnię, pokój do zabaw, jadalnię, a następnie pokój dla niemowląt, salkę dla „raczków” i urządzenia sanitarne.

Wszędzie świeżo lakierowane, sedynowe mebelki, śnieżno biała po-

ściel fakturowy wychowawczyń. Nie brak także dbałości o estetykę wnętrza. Urządzenie naprawdę nie pozostawia nic do życzenia, widoczna jest staranność i dbałość o wygodę dziecka. A wszystko to zrobione wspólnym wysiłkiem dyrekcji fabryki, członków Rady Zakładowej oraz partii politycznych, których starania przyczyniły się do zdobycia lokalu dla żłobka. Znajac „dealnie” prowadzony już od dawna żłobek na terenie tych samych zakładów, cieszymy się, że znów kilkadziesiąt pracujących matek znajdzie doskonałe miejsce i opiekę dla swych dzieci.

Garaze magistrackie płoną Ogień powstał w samochodzie

(J) W dniu wczorajszym we wczesnych godzinach rannych Straż Pożarna zaalarmowana została do pożaru, jaki wybuchł w garażach magistrackich przy ul. Piotrkowskiej 202. Na miejsce pożaru wyruszyły trzy oddziały Straży, którym po dwu godzinach akcji udało się pożar zlokalizować, a następnie zlikwidować całkowicie.

Była to praca niebezpieczna, ponieważ w garażach znajdowały się

zapasy opon samochodowych i galony z benzyną. Gdyby pożar przebiegł na te zapasy — niewątpliwie spustoszenie byłoby bardzo poważne, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie, jakie powstałoby dla ludzi. Mimo wysiłków Straży 125 m kw. dachu spłonęło doszczętnie.

Jak wykazało dochodzenie — pożar powstał przez zaproszenie ognia w jednym z samochodów stojących w garażu.

Opieka nad inwalidami

(w). W związku z notatką „Inwalida, czy fenomen natury”, redakcja naszego otrzymała wyjaśnienie Zarządu Okr. Zw. Inw. Woj. R.P. w Łodzi.

W przysłanym wyjaśnieniu czytamy: „Związek Inwalidów Wojennych R.P. opiekuje się ludźmi nie-

zdolnymi do pracy, umieszczając ich w schroniskach, dając całkowite utrzymanie i odzienie, stwarzając możliwość kształcenia się w zakładach szkoleniowych, jak np. zawodowych, spółdzielczych itp.

Podajemy to do publicznej wiadomości, by społeczeństwo nie dawało się wprowadzać w błąd oszustom, wybierającym się w mundur i wyzyskującym w ten sposób liłość i współczucie bliźnich.

Jonas jest natomiast sprawą, jakąę zastosować środki, by ludzie okaleczeni z innego powodu, a nie z winy wojny nie byli zmuszeni okazywać swego kłopotu na widok publiczny żebrać na swe utrzymanie. Pod powłoką kaleki, kryje się także ludzkie serce wrażliwe na poniżenie człowieka. (W.).

Życie partyjne PPS

Z ramienia WK PPS delegowani zostają w dniu dzisiejszym:

Dzielnica „Tramwaje Miejskie” — Wigury 4-6 — godz. 16-ta — tow. Tomalczyk Henryk.

Dzielnica „Pracowników Miejskich” zwołuje na dzień 8.8.47 r. o godzinie 17-oj odprawę Przewodniczących, Sekretarzy i Skarbników. Obecność i punktualność obowiązkowa.

Komitet Dzielnicy „Pracowników Spółdzielczych” zawiadamia, że lokal Dzielnicy mieści się obecnie przy ul. Południowej Nr 2 (I p.). Sekretariat czynny codziennie od godz. 11-ej do 20-ej.

Dyżur telefoniczny trwa od godz. 9-ej do 20-ej. Nr tel. 181-54.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO w ŁODZI

POSZUKUJE

sekretarki

do sekretariatu Generalnego Dyrektora C. Z. P. Wł.

Wymagane wykształcenie wyższe ze znajomością języków obcych, stenografii, i maszynopisania, oraz kilkuletnia praktyka biurowa.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny C. Z. P. Wł., ul. Kościuski 4, pokój 60.

(P. 1141)

Odroczenie terminu plenarnego posiedzenia MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi komunikuje, że zwołane na piątek o 8 m. posiedzenie plenarne MRN — nie odbędzie się w zapowiedzianym terminie; termin jego zostaje przesunięty do wtorku dn. 20 bm. o godz. 17.

Pogotowie budowlane ma dużo pracy

(J) Wciąż jeszcze nie przestają w Łodzi walić się stropy. Tak np. musiano podstemplować sufit budynku przy ul. Stalina 33. Również w budynku przy ul. Rentowej 12 — podstemplowanie stropu zapobiegło katastrofie. Natomiast w domu przy ul. Wojska Polskiego 56 — sufit wskutek przegnięcia belek zarwał się. Ofiar nie było jedynie dzięki przypadkowi, że właściciele mieszkania byli nieobecni.

Seria kradzieży

(b) Na gorącym uczynku kradzieży jednej pary spodni został ujęty Jan Wajsborg, pracownik fabryki konfekcyjnej Nr 1 w Łodzi. Mała rzecz, a wielki wstyd — panie Wajsborg.

(b) Z komórki Stanisława Reszki przy ulicy Kluczewej 12 nieznanymi sprawcy skradli kożę i dwie gęsi.

(b) Z garażu Bryszewskiego Zdzisława przy ul. Rogowskiej 23 skradziono w nocy 4 detyki samochodowe. Dochodzenie w toku.

Pożary

(b) W mieszkaniu Juljanny Sobarskiej przy ul. Piotrkowskiej 152 podczas nieobecności domowników zapaliła się podłoga. Przyczyną pożaru niewyłączona żelazko elektryczne. Pożar zlokalizowała straż ogniowa.

(b) Przy ul. Zamenhoffa 27 z niewiadomych przyczyn spłonęła część piętrowych komórek drewnianych. Ogień zagrażał pobliskim budynkom mieszkalnym. Wezwana straż pożarna niebezpieczeństwo zażegnała.

POTRZEBNI ZARAZ:

- Główny Księgowy Bilansista obeznany z przebitką i planem kont.
 - 1 Księgowy
 - 1 Rachmistrz do Wydziału Pracy i Placy.
 - 1 Kucharz — kierownik kuchni.
- Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Zgłaszać się do Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1 w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr 102 (Wydział Personalny).

REKLAMA

ŁĄCZY

ŚWIAT GOSPODARCZY z KONSUMENTAMI

ODDZIAŁ ŁÓDZKI

CENTRALNEGO BIURA OGŁOSZEŃ I REKLAMY Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA” ŁÓDŹ — ul. PIOTRKÓWSKA 70. — Telefon 223-22
PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE — BEZ DOLICZENIA DOPLAT

PLANUJE I PRZEPROWADZA KAMPANIE OGŁOSZENIOWE I REKLAMOWE

Ogłoszenie

Stosownie do art. 2 punktu II lit. f. Dekretu z dnia 17.X.1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p.ko Albinie Cebertowicz, ur. 10.III.1902 r. w Dobrzelninie, c. Michała i Franciszki, ostatnio zam. w majątku Siemienice, pow. Kutno, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że:

w roku 1942 na terenie pow. Kutnowskiego, będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej,

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 dekr. z dn. 28.VI. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237 oraz Nr 58, poz. 300).—

PRZETARG

Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi, ogłasza:

1. Przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych związanych z rozszerzeniem lokalu świetlicy dla dzieci przy ul. Kilińskiego Nr 49, w Łodzi.

2. Przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich w Bursie przy ul. Franciszkańskiej Nr 15 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w W. K. Ż. w Łodzi, ul. Płk. Więckowskiego Nr 32, pokój Nr 15 do dnia 14 sierpnia b.r. do godziny 11-ej w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlanych związanych z rozszerzeniem lokalu świetlicy” względnie „Oferta na wykonanie robót malarskich w Bursie”.

Otwarcie ofert nastąpi tamże o godz. 13-ej. Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Gospodarczym w W. K. Ż. przy ul. Płk. Więckowskiego Nr 32, pokój Nr 15.

W. K. Ż. zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe dotyczące wykonania robót budowlanych, zgodnie z przepisami obowiązującymi wynosi zł. 3.000.— które należy wpłacić w kasie W. K. Ż. a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Wojewódzki Komitet Żydowski w Łodzi

CZYTAJCIE PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

Lekarze

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych wenerycznych, pęcherza Przyjmuje ul. Kilińskiego 182, w godz. 12—2 i 4—6 Tel. 205-55. —232

DR RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12 — 6.

DR ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe, Piotrkowska 33, 12 — 6

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubione legitymacje tramwajowe 2 miejskie, I podmiejską służbową PCH, Onichimowska Katarzyna, Grabieniec 41. —7498

Ogłoszenie

Stosownie do art. 2 punktu II lit. f. Dekretu z dnia 17.X.1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p.ko Hugonowi Flego, ur. 17.9.1902 r. w Łodzi, s. Augusta i Florentyny z Zertasów, ostatnio zam. we wsi Proboszczewice, gm. Lućmierz, pow. Łódzkiego, obecnie ukrywającemu się przed wymiarem sprawiedliwości oskarżonemu o to, że:

w roku 1942 na terenie pow. łódzkiego, będąc obywatelem polskim, zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 dekr. z dn. 28.VI. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237 oraz Nr 58, poz. 300).—

P.Z.P.B. Nr 6. Łódź Żeromskiego 137

zatrudni od zaraz

- 1 Księgowego do prow. księgowości materialowej
- 1 Kalkulatora
- 1 monter maszyn włókienniczych
- 20 przadek, 25 tkaczy

ZDROJOWISKO — INOWROCLAW

Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowogłowe

WODOLECZNICTWO — INHALATORIUM

LECZY: reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece, serca, nerwowe, górnych dróg oddechowych.

Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrojowiska

Przetarg

Centrala Handlowa „Bata” — Kraków Florjańska 28 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w drugiej części magazynu f.mj „Bata” mieszczącego się w Łodzi przy ul. Kilińskiego 234.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje można otrzymać w Delegaturze Centrali Handlowej „Bata” w Łodzi ul. Piotrkowska Nr 73. Oferty w kopertach bezfirmowych należy składać pod wyżej wskazanym adresem.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przedstawicieli firmy dnia 16.8. 1947 roku o godz. 12-ej w biurze Delegatury.

Dyrekcja Centrali Handlowej „Bata” zastrzega sobie prawo wyboru ofert względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Ogłoszenie

Stosownie do art. 2 punktu II lit. f. Dekretu z dnia 17.X.1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p.ko Marcele Minich, ur. 21.I.1902 r. w Łodzi, c. Jana i Bertę, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Wójtowska 13, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że:

w roku 1940 w Łodzi, będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 dekr. z dn. 28.VI. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237 oraz Nr 58, poz. 300).—

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS 21763, Lubiski Zygmunt, Bratarska 42. —7507

UNIEWAŻNIAM zagubione dwie legitymacje tramwajowe (miejskie) Rebizak Roman, Jerzynowa 6. —7508

UNIEWAŻNIAM zagubiony numer rejestracji wozu 1003, Maciejewski Stefan, Siedlecka 12. —7509

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Skierniewice, Szczepański Franciszek, wieś Brenice, gm. Lubochnia, pow. Rawski. —7510

Kupno i sprzedaż

ROWERY, MASZYNY do szycia kupno - sprzedaż - naprawa St. Redzia, Piotrkowska 70. —7506

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji	136-91 i 257-94
Redaktor Naczelny	130-46
Sekretarz Redakcji	144-18
Dyrektor Admin.	257-93
Dział ogłoszeń	255-37
Ekspedycja	261-99
Rzeczoznawca	272-57

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
do 100 mm	zł 30.—	za 1 mm spłaty
od 101 do 200 mm	zł 40.—	za 1 mm spłaty
powyżej 200 mm	zł 50.—	za 1 mm spłaty
W tekście		
do 100 mm	zł 40.—	za 1 mm spłaty
od 101 do 200 mm	zł 50.—	za 1 mm spłaty
powyżej 200 mm	zł 60.—	za 1 mm spłaty
Nekrologi		
do 60 mm	zł 25.—	za 1 mm spłaty
od 61 do 100 mm	zł 35.—	za 1 mm spłaty
od 101 do 150 mm	zł 50.—	za 1 mm spłaty
powyżej 150 mm	zł 75.—	za 1 mm spłaty
Ogłoszenia drobne		
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20.—	za wyraz
handlowe	zł 25.—	za wyraz
zguby	zł 30.—	za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.—	za wyraz
W niedziele i święta 80 procent drożej.		Minimum 10 słów

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 63. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbieraniem w Administracji — zł 75.